Nr. 59 (z dod. por.). Dnia 28 lutego. Piątek. Dnia 16 (28) lutego 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

— Otwartą w d. 23-im b. m. w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych w Petersburgu wystawę raczyli zwiedzić w zeszłą sobotę: Ich C. Mości Najjaśniejsi Państwo, oraz Ich C. Wysokości: Cesarzewicz Następca Tronu i Wielcy Książęta Jerzy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz z Małżonką Elżbietą Teodorówną, Paweł Aleksandrowicz z Małżonką Aleksandrą Jerzówną, Dymitr Konstantynowicz, W. Księżna Marja Aleksandrówna z Małżonkiem Księciem Edymburskim i W. Ks. Eugenja Maksymiljanówna Oldenburska. Najjaśniejsi Państwo raczyli przyjechać o godz. 2-ej m. 40 i powitani zostali przy wejściu przez cały komitet. Wszedłszy na piętro, Najjaśniejsi Państwo wraz z Osobami z Familji Cesarskiej oglądali wystawę, przyczem objaśnień udzielał akademik Benoit. Najjaśniejsza Pani nabyła kilka obrazów. Podczas pobytu Ich Cesarskich Mości i Ich C. Wysokości sekretarz Towarzystwa, N. P. Sobko, wręczył Najdostojniejszym Gościom po ilustrowanym egzemplarzu katalogu wystawy. Najjaśniejsi Państwo opuścili wystawę o g. 3-ej m. 30. W wigilję dnia tego wystawę zwiedził Prezes akademji sztuk pięknych J. C. W. W. Książę Włodzimierz Aleksandrowicz.

(*Praw. wiestn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa, oraz wotywa ku czci św. Bartłomieja, patrona kowali.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dziś już w niektórych okręgach niemieckich przystępują wyborcy ponownie do urny; walnym dniem wyborczym będzie wszelako dopiero jutrzejszy. Uwaga powszechna wytężona do najwyższego stopnia; wynik wyborów ściślejszych zależy bowiem w ogromnej większości okręgów od postanowień powziętych na miejscu. Komitety centralne oddzielnych frakcyj, urzędujące w Berlinie, niezadowolone są z wielu tych postanowień.

W stolicy niezadowoleni są z kompromisu, zawartego pomiędzy kartelowcami a wolnomyślnymi w Wrocławiu. W jednym z okręgów tamtejszych kartelowcy postanowili głosować za kandydatem wolnomyślnych, redaktorem Vollrathem, w drugim wolnomyślni za konserwatywnym naczelnikiem prowincji, v. Seydewitzem. Obliczono jednakże, że dzięki temu kompromisowi p. Seydewitz przejdzie z pewnością, wolnomyślny zaś p. Vollrath mimo poparcia kartelowców ulegnie socjaliście. Gdzież tu zatem korzyść dla przyjaciół politycznych p. Richtera?

Komitet katolików wirtemberskich postanowił głosować przy wyborach ściślejszych wszędzie za demokratami, gdzie tylko ci ostatni wchodzą w kombinację, tylko w Stutgardzie z nacjonal-liberałami przeciw socjaliście. Dzięki tej pomocy południowo-niemiecka partja ludowa (*Volkspartei*), nienawidząca serdecznie ks. Bismarka i mająca swoje własne poglądy na wadliwości ustroju dzisiejszego zjednoczonych (czytaj: sprusaczonych) Niemiec, urośnie do dziesięciu conajmniej głosów.

Nacjonal-liberały uskarżają się na wolnomyślnych, że nie chcą im dopomódz do odzyskania górującego stanowiska, na którem gnębili słowem i cyfrą tych samych, o których pomoc dzisiaj kołaczą. *Nationalzeitung* woła, że p. Richter zaprzedał liberalizm katolickiemu wstecznictwu. A ileż to razy ci sami nacjonal-liberałowie zaprzedawali sumienie i poczucie humanitarne, z radosnym zapałem głosując za wszelką krzywdą słabszych, za wszelką ustawą wyjątkową?

Grożą oni dzisiaj, że w drugim okręgu wyborczym, kędy Virchow idzie jutro w zapasy z socjalistą, wstrzymają się od głosowania, jeżeli wolnomyślni nie dadzą im poparcia gdzieindziej. W okręgu sagańsko-sprotawskim kartelowcy postanowili już nawet dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić wyboru innego, równie poważnego przewódzcy wolnomyślnych, Forckenbeka.

Najwięcej uczą zawsze cyfry. Według relacji urzędowej, złożonej biuru izby poselskiej w Berlinie, d. 20-go b. m. głosowało ogółem w Niemczech 7,031,460 wyborców. Z tej liczby głosów padło na konserwatystów 919,646, na wolno-konserwatystów 457,936, na nacjonal-liberałów 1,169,112, razem przeto na kartelowców rządowych 2,546,649; na przeciwników zaś kartelu padło razem 4,484,766 głosów, a mianowicie: na wolnomyślnych 1,147,863, na centrum i welfów 1,420,438, na socjalistów 1,341,587, na partję ludową 131,438, na polaków 245,852, na alzatczyków 100,479, na dzikich 97,109.

W porównaniu z liczbą głosów, oddanych w roku 1877-ym, przyrost u socjalistów wynosi 567,405, u wolnomyślnych 202,561 (w depeszy wczorajszej cyfra ta błędnie powiększoną została o jedno zero), u partji ludowej 22,066, u dzikich 71,206. Może ta ostatnia cyfra wyborców, nienależących do żadnego z dzisiejszych stronnictw, niezorjentowanych w teraźniejszości, stanowi zawiązek jakiegoś nowego ugrupowania się stronnictw, zapowiedź jakichś nowych haseł politycznych? Wszystkie inne stronnictwa uroniły ze swojej siły dotychczasowej: kartelowcy 999,163 głosów (w tej liczbie nacjonal-liberały 489,046), centrum 206,657, alzatczycy 147,175 głosów.

Po zeskamotowaniu szwajcarom pomysłu zwołania konferencji robotniczej na dzień 5-ty maja, do Berna i cofnięcia się ich wobec przepotężnego głosu z Berlina, rząd niemiecki rozesłał we wtorek formalne zaproszenia na konferencję berlińską, która odbędzie się w d. 15-ym marca. Anglja, Francja i Belgja przyobiecały ostatecznie swój udział, aczkolwiek z zastrzeżeniami; będą one stanowiły zapewne grupę opozycyjną, przeciwną wszelkim ograniczeniom wolności pracy u dorosłych.

W poniedziałek rozpocznie się w angielskiej izbie gmin zażarta walka o wniosek rządowy, zalecający podziękowanie trzem sędziom, którzy roztrząsali oskarżenie, podniesione przeciw Parnellowi i jego towarzyszom przez redakcję *Timesa*. W tem „podzię-

Poemat pana Mistyficińskiego.

II.

(Dokończenie.)

Wzruszająca chwila czułego pożegnania z Faustem, który zwierza się po cichutku Elżbietce, że zazdrości Walentemu...

Wszyscy wznoszą się ku najwyższym obłokom, a chór mistyczny—zupełna podobizna tego, co wieńczy drugą część „Fausta” Goethego—śpiewa:

Co najniesmaczniejsze,
To tu smakowało;
Co najcudaczniejsze,
To tu królowało;
Co może paskudne,
Wybaczcie tu nam;
Co wieczyście—nudne.
Pociąga nas tam!

* * *

Na tem kończy się „tragedja”, ale dzieło pana Mistyficińskiego obejmuje jeszcze duży epilog, iskrzący się również humorem. Ruchliwej akcji i satyry znajdziesz tam może więcej, niż w samym poemacie, ale tym razem szyderstwa groty skierowane są wprost przeciw owemu motłochowi scholastyków, tępych hemorhoidarjuszów, co pracują po dwanaście godzin dziennie nad obliczeniem liter w „Fauście”, albo zgłębieniem myśli, ukrytej wrzekomo w takim a takim niespodzianym efekcie dramatu. To są właściwie dwa główne typy pasorzytów, niszczących nieśmiertelny utwór wielkiego niemca.

Jedni zbierają najśmieszniejsze drobiazgi faktyczne, mające związek z osobą i twórczością wieszcza; drudzy podsuwają mu wszędzie aluzje i alegorje. Dwie te hałastry uczonych i piwoszów zarazem zebrały się w knajpce Walentego na walne narady i—jakże żałuję—iż nie mogę tu dla szczupłości miejsca uraczyć czytelnika kilkoma bodaj stronicami tych mądrych sporów!

Przywódcy głębokomyślnych komentatorów odpowiada szperacz:

„Cóż duch! Duch—to nic! W naszym cechu nie ma dlań miejsca. My posiadamy daleko czulszy duchomierz. Gdy potrzeba obsadzić katedrę i wywiedzieć się o kwalifikacjach kandydata, wtedy najgorszem świadectwem jest pochwała: „To człowiek ducha”. Precz z takimi!

Zaś chór zbieraczów literackich śpiewa:

„Kiedy napisał on ten wiersz, o szóstej czy o siódmej, a może punktualnie o wpół do ósmej?... Ach, gdyby kto mógł zliczyć guziki u jego surduta, i włosy w jego czuprynie, ten dotarłby z pewnością do najrdzenniejszego siedliska prawdy.

Niechaj więc zamrze estetyka,
Niechaj zakwitnie arytmetyka.

Dalej więc dziatwo do świątyni okruchów dąż krokiem uroczystym.”

Chór objaśniaczów nie pozostaje w tyle i wzywa do baczności, „albowiem poeta to ukrywacz; unika on wszystkiego, co oznacza tylko siebie samo, i oczekuje odkrywcy, coby wyłuskał ideę...

„Co łatwe do zrozumienia, to—zwyczajny, codzienny razowiec, zagadka zaś poety to—najsmaczniejszy z jego pieca obwarzanek. Jufifallera! Jufifallera!

„Najczęściej promienieje czarodziejskie światło poezji i gdy człowiek daremnie łamie sobie nad nią głowę. Jufifallera!”

Literackie baby z haczykami dopełniają:

„Niech się-nazywa Goethe, Schiller, Ramler, bez nas, bez łachmaniarzów, będzie tylko jąkałą. Jufifallera!”

Dysputy ożywiają się z każdą chwilą. Co chwila to inny komentator wdziera się do sali i do piekielnej wrzawy rozgadanych polemistów dołącza swój pisk. Jeden przeciąga drugiego w śmiałem i coraz to bardziej abstrakcyjnem i metafizycznem tłumaczeniu Fausta.

Anglik, Mr. Wedge, którego chcą gwałtem wyrzucić za drzwi, w obawie konkurencji, albowiem w swej obłąkanej manji przerasta najidjotyczniejszych z goetystów niemieckich, dowodzi, że „Faust” to dzieje cywilizacji niemieckiej; w pierwszej części—mroczne średniowiecze, w drugiej postęp ku humanizmowi w walce z zabobonami, ciemność—to umysłowa ciemnota; światło, słońce—to źródło wszelkiego duchowego życia, natomiast księżyc to panowanie kościoła; powietrze: to ideał; opary: szlachetne uczucia; chmury: ich nagromadzenie, skłębianie i różnorodność; ogień: oświata; ziemia: żywioł pra-

kowaniu" mieściłoby się pośrednio uznanie winy Parnella lub oczyszczenie go z zarzutów w opinji parlamentu. Chodzi przeto nie o formę, lecz o samą treść rzeczy. Gladstone i Parnell stoczą walkę nieubłaganą z rządem i większością. *Br. Z.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 27-go lutego.

Kwestja reformy gimnazjalnej poruszyła obszerne koła społeczne, jak o tem świadczą nadchodzące w ostatnich czasach podania szlachty z różnych gubernij do ministerjum oświaty. Dotychczas dzienniki zaregestrowały trzy tego rodzaju podania, a mianowicie: od szlachty smoleńskiej, orłowskiej i kurskiej. Treść wszystkich próżb wzmiankowanych jest jedna: petentom chodzi głównie o ulżenie uczniom, o taką reformę wykształcenia średniego, któraby dawałaby możność młodzieży nabywania zaokrąglonej wiedzy, bez uszczerbku dla ich sił fizycznych. Dopiero w szczegółach podania się rozchodzą; jedni żądają mianowicie prostego skrócenia kursu, inni usunięcia przewagi klasycyzmu, inni nareszcie pragnęliby szkół ogólnych z cechami zakładów naukowych realnych. Charakterystyczną jest rzeczą, iż szlachta orłowska wyraża życzenie, aby do komisji, zajmującej się reformą szkół, zaproszeni zostali lekarze. Koniec końców to zainteresowanie się ogółu świadczy najlepiej o żywotności jego i ministerjum oświaty, pomijając nawet szczegóły, co do których różnią się nieraz sami specjaliści, zechce zapewne uważać wzmiankowane głosy, jako pewnego rodzaju wyraz opinji, godzącej się co do jednego, a mianowicie, iż niezbędnem jest ulżenie uczącej się młodzieży.

Jakkolwiek w sprawie reformy gimnazjalnej tak żywy udział przyjęła szlachta russka, wszakże *Mosk. wied.* w głosach prasy, przemawiającej w duchu ulżenia uczniom, zobaczyły dążności do „zdemokratyzowania" szkoły, skutkiem możliwego udostępnienia jej kursu. W odpowiedzi na to w jednym z ostatnich numerów piszą *Nowosti*: „Nie chodzi tutaj bynajmniej o zrównanie szkół średnich lub dostępności gimnazjów, które i bez tego stały otworem dla wszystkich stanów, nawet za czasów pańszczyźnianych. Idzie tu o należyte zreformowanie wykształcenia gimnazjalnego, bez względu na to, kto uczy się w szkole. Dwudziestoletnie doświadczenie przekonało dostatecznie, że obecnie programy gimnazjalne być może zawierają w sobie poważne „trudności" dla uczących i uczniów, ale nie dają, niestety, poważnego wykształcenia. Tysiączne fakta dowiodły, że w ostatnich czasach obniżyły się w sposób wybitny nawet zdolności literackie wśród młodzieży. Liczni profesorowie uniwersytetów dowodzą, że uczniowie, posiadający t. zw. świadectwa dojrzałości, mieszają na egzaminach z historji lub prawa państwowego epoki historyczne, nie spostrzegając nawet swego błędu. Świecące pustkami fakultety filologiczne dowodzą nadto, o ile zamiłowania zdołały wzbudzić długoletnie studja filologiczne w szkole średniej. Wszyscy wiedzą, że czytanie samodzielne daleko więcej wpływało na rozwój umysłowy młodzieży, niż wszelkie lekcje i egzamina. Tymczasem dzisiejsze programy szkolne nie zostawiają nawet czasu na czytanie, a ten, kto od młodości nie przywykł do czytania samodzielnego, ten zawsze z pewnym wstrętem brać będzie do ręki dzieło poważniejsze. Tego rodzaju ludzie zadawalniać się będą potem strawą lekką a mało pożyteczną; pierwszem lepszem pisemkiem lub romansem bulwarowym. Nikomu tedy nie chodzi o obniżenie lub podwyższenie poziomu wykształcenia średniego. Można przesypywać piasek lub przenosić kamienie z miejsca na miejsce w pocie czoła, aż do zupełnego wyczerpania; czy świadczyć ma to jednak o wielkiej pożyteczności pracy? A właśnie stronnicy dzisiejszego systematu sprowadzają całą swą argumentację do owych niby wielce pożytecznych „ćwiczeń" (przesypywanie piasku i t. d.), widząc w swych przeciwnikach—zwolenników „skróceń i ułatwień" kursu, jakby wielce szkodliwych dla całości wykształcenia."

O głośnej dziś sprawie Skublińskiej i s-ka dzienniki tutejsze dały obszerne artykuły, omawiające szczegóły tego niezwykłego w zwierzęcości swej morderstwa. Najobszerniej, korzystając z waszego *Kurjera*, rzecz samą opisały *Nowosti*. Zamieściły one dwa kilkuszpaltowe artykuły, w których streściły objektywnie szereg epizodów tej zbrodniczej historji.

Wracając do sprawozdań z tej strasznej sprawy, muszę zanotować tutaj informację gazety *Nowosti*, oczywiście na jej odpowiedzialność. „Dowiadujemy się — pisze wzmiankowana gazeta — iż świeżo powstał projekt zorganizowania w Warszawie oddziału petersburskiego towarzystwa „Jasełka" (*Jasli*). Byłoby pożądanem — dodaje od siebie gazeta — aby osoby, od których to zależy, wzięły się energicznie do poparcia tego pożytecznego zamiaru.

Sprawa Skublińskiej przypomniała prasie petersburskiej istniejący, a podobno bliski urzeczywistnienia projekt gruntownego zreformowania prawa o dzieciach nieprawych. Projekt obejmuje szereg ulg co do formalności o adoptowaniu dzieci nieprawych. Tak np. małżonkowie, zawierający związek ślubny, mogą adoptować swe potomstwo naturalne przez proste wpisanie ich do ksiąg metrycznych. Jednocześnie postanowiono podobno uczynić adoptację zależną wyłącznie od woli ojca nawet w wypadku, jeżeli małżeństwo nie zostaje zawarte.

Swiet, który przytoczył powyższe punkta projektu, dodaje w końcu: „Byłoby pożądanem, aby nowe prawo nie ograniczało się na tem i pomyślało jednocześnie o losach tych nieszczęśliwych, którzy nie znają imienia ojca ani matki. Wymagałaby tego słuszność i — sprawiedliwość. —*b*—

Głosy publiczne.

Pracownia miejska włocławska.

Szanowny redaktorze!

W celu wyjaśnienia sprzecznych pogłosek, krążących w naszem mieście co do dalszej egzystencji i działalności „Pracowni hygienicznej miejskiej" w Włocławku, racz szanowny redaktorze pomieścić w *Kurjerze warszawskim*, jako najpoczytniejszym u nas dzienniku, następujące wyjaśnienie, które w porozumieniu z lekarzem miasta Włocławka, dr. Certowiczem, przesyłamy.

Będąc właścicielem apteki w Włocławku, od dawnego już czasu zwracałem baczną uwagę na kwestje sanitarne naszego miasta, i w roku 1879-ym z polecenia komitetu sanitarnego wykonałem analizę chemiczno-mikroskopową wód w studniach i źródłach miejskich, a rezultat badań w odczytach publicznych wygłosiłem; skutek był ten, że magistrat ówczesny niektóre ze studzien dostarczających zakażonej wody zamknął, inne oczyścił i do porządku doprowadził.

Rozpowszechniające się coraz bardziej fałszowanie materjałów spożywczych zniewoliło mnie do analizowania ich, czynność ta jednak wykonywana była dorywczo, i dopiero przed dwoma przeszło laty, z utworzeniem w Włocławku posady lekarza miejskiego, i zajęcia jej przez dr. Certowicza, badania te przybrały pewien systematyczny i stały kierunek, co wymagało znowu utworzenia specjalnej pracowni, zaopatrzonej w niezbędne aparata i przyrządy. Naturalnie, że wszystkie analizy wykonywałem bezinteresownie, li tylko powodowany filjantropją na widok ogromnych nadużyć przekupniów i handlujących. Prace i rozbiory, przeprowadzane w laboratorjum, ograniczały się jednak do produktów najpierwszej potrzeby, z tej prostej przyczyny, że nie byłem w możności ponoszenia zbyt wielkich kosztów na materjały, przyrządy i utrzymanie laboratorjum.

Rok temu, po sprzedaży mojej apteki, rzuciłem myśl utworzenia stałej „Pracowni hygienicznej miejskiej", i poparty przez dr. Certowicza, zrobiłem przedstawienie do magistratu, obowiązując się urządzić własnym kosztem pracownię chemiczno-mikroskopową miejską, przeprowadzać w niej wszelkie rozbiory i analizy, jako też kontrolę mikroskopową nad bitemi w mieście wieprzami (około 5,000 sztuk rocznie), za zwrotem wyłącznie tylko kosztów utrzymania pracowni, tj. materjałów, renowacji naczyń i opłaty za lokal; ażeby zaś i tą małą sumą nie obciążać niezbyt zasobnej kasy miejskiej, podałem projekt pobierania stałej opłaty od rzeźników za mikroskopową rewizję każdego wieprza, z czego powstałaby suma nietylko wystarczająca na pokrycie kosztów utrzymania pracowni, lecz dająca jeszcze pewien remanent, który powiększony karami, wymierzanemi przez sądy za fałszowanie materjałów spożywczych, mógłby być obróconym na sanitarne potrzeby miasta.

Przedstawienie moje zostało przez prezydenta i radnych miasta nader chętnie przyjęte, projekt kontraktu wypracowany, ugoda z rzeźnikami zrobiona, i cały elaborat, poparty przychylnym wnioskiem pana naczelnika powiatu, odesłany został do Warszawy, dla zatwierdzenia go przez władzę wyższą. Ja ze swej strony, zwiedziwszy w kilku zagranicznych miastach podobnego rodzaju pracownie hygieniczne, dokompletowałem aparaty i przyrządy, i przy istniejącej już pracowni chemiczno-technicznej otworzyłem specjalny oddział pracowni hygienicznej miejskiej, z jaknajszerszem uwzględnieniem kierunku bakterjologicznego.

Z szacunkiem *J. Boczkowski.*

Włocławek d. 30-go stycznia.

---

ktyczny; pole: ścisły rozum; węgle: przepalone idee dawnej cywilizacji; metale: cnoty i t. d. i t. d.

W tym duchu mniej więcej prawią wszyscy, a ogółem wzięci, tworzą całkiem wierne zwierciadło tych nonsensów, jakie goethomania napłodziła i płodzi do dziś jeszcze, i tych jarmarcznych bójek, jakie ona wywołuje.

Gospoda Walentych zamieniła się w pijaną targowicę, nie pomaga już wygrzebany zkądciś krowi dzwonek, mający przywracać porządek. Od krzyków przychodzi do wymysłów i pogróżek. Wkrótce dzwonek służy za pewnik, wymierzony w czyjąś głowę; zaczynają latać po powietrzu kufle, a gdy jeden z nich musnął twarz Basieczki, państwo Walentowie, niewiele myśląc, zabierają się energicznie do szanownego towarzystwa i jednego po drugim wypychają za drzwi.

Na opróżnionej widowni zawiązuje się niebawem ciekawa rozmowa. Przybywa bowiem jakiś „stary jegomość" z promiennem czołem i wspaniałą postawą, od której jaśniej się robi w izbie, i usługującemu Walentemu opowiada w pięknych słowach, czem jest teraz Faust, jakie ciężkie przebył koleje; poucza naiwnego gospodarza, jak to nawet w niebie pracować trzeba, myśleć i tworzyć, albowiem doskonałości nawet tam nie ma, doskonałym jest tylko sam Bóg.

Potem znów widzimy nowego gościa. Spostrzegłszy sędziwego pana, zbliża się do niego i przedstawia się:

> Jam jest twórca poematu:
> „Faust, tragedji trzecia część
> W duchu drugiej napisana."

I my więc zaprezentujemy czytelnikowi zuchwalca: Jest to słynny estetyk niemiecki Vischer, przed trzema laty zmarły; heglista nieco w swych poglądach na piękno i sztukę, i myśliciel bardzo „pikantny" a zarazem rymopis i stylista wielkiego talentu.

Zaś owym starym panem z wyniosłem czołem jest sam Goethe. Groźnem spojrzeniem obrzuca on śmieszka i nie daje mu przyjść do słowa. Trzeba albowiem wiedzieć, że pan Mistyficiński nietylko opętańców goethomanji wydrwiwa, ale i samemu piewcy, koryfeuszowi poezji niemieckiej, prawdziwemu olimpijczykowi, rzuca w twarz szyderstwo. Nie może mu darować mglistości i potargania dramatu w drugiej części, nie może wybaczyć apelacji do szerokich pleców teologów kościelnych.

Mimo surowe miny i giesta poety, Mistyficiński, uzbroiwszy się w odwagę prawdziwego a rozumnego czciciela, wykazuje plamę na słońcu: „W drugiej części nie znajduję ani jednego zdania, ani jednego wiersza, któryby nie był dziwadłem, manierą, sprowadzającą istny zawrót głowy, jak gdyby psotny chochlik zakradł się do mózgu.... Gdybym miał do czynienia z tobą tylko, ostrze mojego pióra próżnowałoby, ale mię do rozpaczy doprowadza owa czerń filistrów, pietystów, famulusów itp., dla których ty jesteś bożyszczem."

Surowy krytyk nie chce być obłudnym; staje przed obliczem genjalnego wieszcza z wyższego rozkazu, ażeby uzyskać potwierdzenie potępiającego wyroku niebios; ale mimo to nie żebrze łaski, bo nadewszystko miłuje uczciwość i prawdę. A że wielbi on nadto zasługi zarówno *Fausta*, jak i inne dzieci tego samego ducha, i nie jest ślepym na niewygasające nigdy piękno najpiękniejszego z poematów ogólno ludzkich, o tem świadczy monolog, pełen zachwytu i spotęgowanego dojrzałym rozsądkiem zapału dla Goethego; monolog ten jest najwyższym hołdem, na jaki zdobyć się może poeta wobec poety...

I oto stopniowo rozchmurza się twarz sędziwego pana. Czuje on, że nie jest krzywdzonym, lecz po raz pierwszy częstowanym słowami szczerości; przypomina sobie, że sam uznawał w duchu niejeden z wytkniętych świeżo błędów i — dwaj mężowie rozstają się pogodzeni, przyjaźnie uścisnąwszy sobie wrogie niedawno ręce.

Ale odważny Mistyficiński wie, że go czeka męczeńska, mimo przebaczenia mistrza, śmierć. W rzeczy samej zaraz potem wyskakuje z pieca Mefistofeles ze sforą kociaków i wraz z niemi rzuca się na satyryka. Uczepiwszy się swej ofiary, wróży jej, że nigdzie i nigdy nie zazna spokoju, że go prześladować będą we wszystkich kątach świata; a tymczasem z pomocą drapieżników po krótkiem szamotaniu się porywa go ze sobą i znika w rozżarzonych węglach kominka.

Tak więc zgubiła Mistyficińskiego dziatwa własnej jego fantazji.

Myśl wszakże od początku do końca jasna — nieprawdaż. Zbyteczna omawiać ja bliżej; niechaj więc starczy za epilog uwaga, że utwór ten jest jednym z najdodatniejszych, wyjątkowo niezależnym, objawem krytyki i zarazem poezji niemieckiej... .

Cezary Jellenta.

Ty jedna...

Bliskiej... dalekiej...

Ty jedna tylko, coś mi białą twarzą
Błyszczała w życia chmurnego odmęcie,
Przez ciche słowa, które kochać każą,
Przez bratniej duszy miłosne zaklęcie,
Możesz w spoczynek przemienić najcichszy
Tę burzę uczuć, co się we mnie wichrzy.

Gdybyś wiedziała, jak po cierniach życia
Trudno samemu iść z dumną pogardą,
Szalonym tłumom zazdrościć z ukrycia,
A świecić twarzą obojętną, hardą,
Suche mieć oczy i pogodne skronie,
Kiedy, jak wulkan, serce ogniem płonie?

Gdybyś wiedziała, gdym zdała od ludzi,
Ile z mych oczu biegnie łez tajonych,
Ile się pragnień w mojem sercu budzi,
Niezrozumianych, niezaspokojonych,
Ile tęsknoty w moich modlitw hymnie,
Jak dobry anioł stanęłabyś przy mnie.

Ale ty nie wiesz, odemnie daleka,
Żem taki smutny, żem taki samotny,
Że moja dusza do ciebie ucieka,
Że się do ciebie, jak ptak, zrywa lotny,
Że mnie porwały wichry w swe uściski,
Że błyskawiczne oplotły mnie błyski.

Ach! Ja nie marzę o życiu bez burzy,
One hartują i serce i ducha,
Gdy w smutnych mrokach niebo się zanurzy
I piorunami krwawemi wybucha,
Kiedy żywioły wściekłe toczą wojny,
Ja cichy jestem, ja jestem spokojny.

Ale po burzy, kiedy cisza w okół,
Pragnę siostrzaną duszę mieć przy sobie,
Wtedy duch tęskny zrywa się, jak sokół,
I do stóp twoich leci w łez żałobie,
I niewidzialny u stóp twoich pada,
Jak gwiazda czysta, zasmucona, blada.

Chciałbym swą głowę złożyć na twem łonie,
I słuchać cudnej pieśni twojej cichej,
Chciałbym całować twoje białe skronie
I ustek drżących różane kielichy,
I marzyć z tobą pogodnie, słonecznie,
I tak u stóp twych zostać wiecznie... wiecznie...

Gdy w jasne głębie twoich źrenic patrzę,
Kiedy w nich czytam tłum uczuć tajonych,
Wiem, że moc żadna dla ciebie nie zatrze
Tej cudnej doby, tych marzeń prześnionych,
Więc wtedy wierzę, że chwile najkrwawsze
Nie złamią duchów złączonych na zawsze.

Gdy trzeba—pójdę i będę miał siłę
Rozkazać sercu, co rwie się i zgrzyta,
Ani na marzeń skarżyć się mogiłę,
Ani narzekać, jak lutnia rozbita,
Będę miał siłę iść sam nocą czarną
I w ludzkie piersi rzucać pieśni ziarno.

Ale pamiętaj, że wtedy oboje,
Jak potępieńcy, przejdziemy przez życie,
Że wyschną dla nas wszystkie szczęścia zdroje,
Że wszystkie gwiazdy zgasną na błękicie,
Że będzie ciemno na ziemi i niebie,
Że będzie pusto... dla mnie i dla ciebie...

Or—ot.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Z dzienników petersburskich dowiadujemy się, ż pojawiły się już w obiegu żetony dla osób, posiadających wykształcenie uniwersyteckie. Żetony tego rodzaju nosili dotychczas wyłącznie wychowańcy wyższych szkół specjalnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza zastosować niebawem szereg środków, mających na celu rozwój jedwabnictwa w obrębie państwa.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż z powodu głośnej sprawy Skublińskiej i jej pomocniczek władza wyższa postanowiła zająć się energicznie rewizją ustawy domu podrzutków w Warszawie.

= P. o. oberpolicmajstra m. Warszawy przekonany, iż jedną z główniejszych przyczyn częstych słabości i przedwczesnego wycieńczenia klasy roboczej jest niehygjeniczne odżywianie się przy zbytniem używaniu napojów wyskokowych, przyszedł do przekonania iż należy zapobiegać złemu przez powiększenie liczby tanich kuchen z tak dobrym skutkiem obecnie prosperujących. W tym też duchu działając, wystąpił p. o. oberpolicmajstra z projektem urządzenia jeszcze trzech tanich kuchen, przeznaczonych głównie dla wyrobników i furmanów w dzielnicach fabrycznych, przyczem projektowanem jest, aby zakłady te otwierane były bardzo rano, t. j. przed rozpoczęciem robót w fabrykach tak, ażeby udający się do pracy mogli w nich znaleźć gorący posiłek, bez potrzeby udawania się do szynków. Jak się dowiadujemy, projekt powyższy wkrótce zostanie w czyn wprowadzony przez członków oddziału tanich kuchen, przy współudziale zaproszonych osób dobrej woli, które zarazem zajmą się zgromadzeniem potrzebnych na powyższy cel środków, czy to przez urządzenie koncertu, widowiska i t. p., czy też drogą dobrowolnych ofiar. Wedle przybliżonego obliczenia urządzenie jednej taniej kuchni może kosztować około 3,000 rs.

= Pojutrze w sali sesjonalnej magistratu, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia lakierników.

= Zmarły w tych dniach b. kupiec Janasz Glücksohn należał do starszych mieszkańców Warszawy. Ojciec jego był posiadaczem niegdy domu przy ul. Królewskiej, który następnie, dla urządzenia przed kościołem ewangelicko-augsburskim skweru, zakupiła na rozbiórkę gmina pomienionego wyznania.

= Z Rygi dochodzi nas smutna wiadomość o śmierci Adama Góreckiego, wnuka Adama Mickiewicza. Zmarły młodzieniec był studentem politechniki ryzkiej.

= Z literatury.

* Ostatni nr. *Kłosów* podaje w przekładzie p. Prażmowskiej wiersz królowej rumuńskiej (Carmen Sylwa) „Miku—chrobre pacholę”.

Wiersz ten znalazł już tłumacza francuskiego w osobie Loti'ego i angielskiego w piórze Latimera.

W tymże nrze Andriolli rozpoczął druk wielce interesujących listów z wycieczki nad Bałtyk, z ilustracjami.

* Piśmiennictwo nasze wzbogaciło dzieło, pierwsze bodaj w języku polskim, dr. Franciszka Czernego p. t. „Ogólna geografja handlowa”.

Książka dzieli się na dwie części: w pierwszej autor traktuje środki, dźwignie i zapory handlowe, w drugiej przedmioty handlu.

Wykład jasny, przystępny, zaleca dzieło dr. Czernego z jaknajlepszej strony.

* Po dłuższej przerwie ukazały się nowe zeszyty „Tablic graficznych do dziejów Europy” w opracowaniu p. Emiljana Broniewskiego.

Obecnie nadesłane nam obejmują wiek 13-ty i 14-ty.

* W wydaniu czwartem ukazał się świeżo w handlu „Kurs wyższy metody języka niemieckiego” p. Plato Reussnera.

* *Neue fr. Presse* zamieściła w przekładzie nowelę hr. Łosia, drukowaną w *Gaz. pol.* p. t. „Małżeństwo z konwenansu”.

* *Lodzer Ztg.* pomieściła w nr. 45-ym z r. b. niemiecki przekład nowelki Hajoty p. t. „Znaszli ten kraj”.

* *Der Magasin für die Literatur*, poczytne w Niemczech pismo, pomieściło nowelę Kosiakiewicza „Piotrek”, w tłumaczeniu p. Felicji Zand.

Pani Zand kilka już prac Kosiakiewicza i innych autorów naszych zamieszczała w pismach niemieckich.

* „Encykl. medycyny i hygieny” dra Starkmana nadesłano nam zeszyt 4-ty, rozpoczynający literę f.

* Ukazało się w druku studjum ekonomiczne p. Zygmunta Heryngα p. t. „Rubel”.

* Arved Poorten nadesłał nam świeżo wydany w języku francuskim swój „*Testament d'un musicien*” i dedykowany Rubinstejnowi.

* W ostatnim nrze *Echa* Piotr Maszyński tłumaczy „Frytjofa” Maksa Bruch'a.

* Dygasinski drukuje w *Życiu* powieść p. t. „Pan Jędrzej Piszczalski”.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Rossini i p. Salto dadzą się słyszeć jutro w „Hugonotach”.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja Sardou „Mieszczanie na prowincji”.

* Wodewil „Żona papy” grany będzie jutro po raz dziesiąty w teatrze Małym.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości najnowszej komedji Lubowskiego „Przyjaciółka żon” naznaczone zostało na sobotę przyszłego tygodnia.

* Z utworów orkiestrowych, oprócz „Symfonji” Rzebiczka, program wtorkowego koncertu symfonicznego zapowie „Piękną Meluzynę” Mendelsohna i uwerturę z „Latającego holendra” Wagnera.

Za pole do popisu p. Auerowi posłużą: „Koncert” Beethowena, „Legenda” Wieniawskiego, „Walc” Czajkowskiego i nowe „Tańce węgierskie” Brahms-Joachima.

* Na repertuar operowy przyszłego tygodnia złożą się: „Violetta” (czwartek), „Gioconda” (sobota) i „Faust” (niedziela).

W pierwszej i ostatniej operze śpiewać będą: panna Russel i p. Salto, w „Giocondzie” zaś usłyszymy pannę Rossini i panią Lewicką.

* Korespondent nasz z Piotrkowa pisze, iż w ubiegły wtorek i środę dała tam dwa przedstawienia trupa wodewilistów francuskich pani Lassale.

Grano: „Niniche” i „Nitouche” w teatrze do połowy zapełnionym.

* W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Piotrkowa na cztery przedstawienia p. Zimajerowa, zaangażowana przez trupę p. Reckiego i Dobrzańskiego.

P. Zimajerowa wystąpi w „Pierścieniu rodzinnym”, „Nitouche”, „Dzwonach kornewilskich” i w „Bettinie”.

* Na onegdajszym raucie u pp. Trylskich, o którym we wczorajszym numerze podaliśmy krótką wzmiankę, uszkodzoną przypadkowo przy łamaniu numeru, część muzyczną zabawy uświetnili talentami swojemi: pani Antonina Kosakowska, oraz uczennice p. Horbowskiego: panny Kwiecińska i Zapałkiewiczówna i pp. Myszuga, Miller ojciec i syn, Szymanowski, Bruszewski i Melcer.

= Ze sztuki.

* Konkursowa wystawa rzeźbiarska w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych już w tych dniach będzie zamknięta.

* Uczennica szkoły malarskiej, panna Bredówna, wyjechała na dalsze studja do Monachjum.

* Najnowszy obraz Suchorowskiego p. t. „Magdalena” będzie przywieziony do Warszawy około 15-go p. m.

* Oddzielnie wystawiony w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych obraz P. Szyndlera p. t. „Ewa” został wzięty w dzierżawę przez jednego z monachijskich handlarzy dzieł sztuki.

Po upływie terminu wystawy w Warszawie, płótno będzie wysłane za granicę.

* Do salonu Krywulta wkrótce przybędzie nieznany obraz Hansa Makarta p. t. „Wiosna”.

* Donosiliśmy, iż grono miłośników sztuk pięknych pracuje nad zgromadzeniem materjałów do wystawy historycznej malarstwa w salonach Muzeum przemysłowego.

Obecnie projektowi dopomaga ogłaszana przez spółkę salonu artystycznego „stuletnia wystawa malarska”.

W razie dojścia pomysłu spółki do skutku, zadanie inicjatorów „wystawy historycznej” w zbieraniu dzieł byłoby znacznie ułatwione.

= W resursie.

Wczoraj staraniem gospodarza resursy obywatelskiej, p. Makowskiego, odbyła się w salonach tej instytucji pierwsza zabawa muzyczna.

Urozmaicony program zapełniły przeważnie panie.

Pani Lewicka odśpiewała kilka utworów kompozytorów obcych i krajowych, a z nich „Zosię” Moniuszki słuchacze przyjęli grzmotem oklasków.

Pan Bruszewski zaśpiewał kilka pieśni włoskich, a „Lutnia” dopełniła programu wykonaniem kilku utworów zbiorowych.

Wieczór wczorajszy należał do bardzo udatnych i powinien zachęcić kierowników resursy do powtórzenia jeszcze tego rodzaju zabaw, tak dobrze mogących wpłynąć na ożywienie zebrań członków i ich rodzin.

= W Towarzystwie wioślarskiem.

Jutrzejszy koncert w Towarzystwie wioślarskiem zapowiada się nader zajmująco.

W urozmaiconym programie wieczoru spotykamy między innemi duet na trąbki „Gross” Schuberta, który wykonają pp.: Lubański i Gwizdalski, deklamację uczennicy Kotarbińskiego, panny Szymańskiej, która wypowie „Sielankę” Grudzińskiego arję z op. „Trubadur”, jaką odśpiewa panna Rosé i kilka innych jeszcze numerów.

= Zabawa gimnastyczna.

W nadchodzącą niedzielę przyjdzie do skutku w Towarzystwie wioślarskiem pierwsza w r. b. zabawa gimnastyczna dla dzieci członków i wprowadzonych.

Ćwiczeniami gimnastycznemi kierować ma p. Olszewski.

Początek o godzinie 5-ej po południu.

Podobne zabawy odbywać się będą w każdą niedzielę do ukończenia sezonu zimowego.

= Na posadę.

Trzej młodzi subjekci handlowi opuścili wczoraj Warszawę, udając się aż do Władywostoku dla objęcia posad w kantorze handlowo-spedycyjnym p. Czesława Korzeniowskiego, również warszawiaka.

Są to pp.: Wincenty Balicki, Kazimierz Eisner i Ludwik Mierzyński.

Wszyscy zawarli 5-letnie kontrakty i otrzymali po 1,000 rs. zaliczenia, z których będą strącone koszta podróży.

= Konina.

Nizka stosunkowo cena koni i przykład wielu miast zagranicznych dały pohop dwu przedsiębiorcom tutejszym do urządzenia jatki z koniną w połączeniu z restauracją, w której będą wydawane potrawy wyłącznie z końskiego mięsa.

Jatka zostanie otworzoną w przyszłym miesiącu na Solcu, gdzie również ma być założoną i garkuchnia, w której obiady kosztować będą 15 kop.

= Podróż na bicyklu.

W dniu wczorajszym przyjechał na bicyklu z Radomia amator sportu kołowego, p. Bieliński.

Pomimo chłodnej, jak na podobną wycieczkę pory, sportsman przebył odległą przestrzeń pomyślnie, chwaląc doskonały stan drogi, która przy zupełnym braku śniegu jest twarda i gładka.

= Wpływ mody.

Od czterech lat będące w modzie zimowe rękawiczki wełniane wpłynęły znacznie na zmniejszenie produkcji właściwego wyrobu rękawiczniczego.

Wielu fabrykantów zupełnie wstrzymało wyrabianie rękawiczek zamszowych i jelonkowych, na które prawie nie ma zapotrzebowania.

Nowa moda najdotkliwiej daje się we znaki krajczym oraz szwaczkom rękawiczniczym, pozbawionym zarobku z powodu zniknięcia z handlu towaru sezonowego.

= Klepsydry.

Kapryśna moda obecna wskrzesza zabytki dawnych czasów.

Do takich należą i zegary piaskowe, czyli klepsydry, wchodzące w użycie w gabinetach i buduarach.

Klepsydry nadchodzą do nas z Czech, gdzie przez jedną z hut są w znacznej liczbie wyrabiane.

= Antipalacze.

W jednym z wydziałów biura kolei nadwiślańskiej kilkunastu pracowników zobowiązało się przestać palić tytuń.

Kółko to składa zaoszczędzone pieniądze w ten sposób, iż każdy wnosi po 6 rs. miesięcznie.

Uczestnicy „towarzystwa wstrzemięźliwości” rozporządzą dopiero po roku zebranym funduszem.

= Z Wisły.

Niezmiernie niski stan wody utrzymuje się dalej; dzisiaj wodomiar wskazywał 1 stopę 10 cali.

Ilość kry płynącej korytem znacznie się powiększyła.

Przed godz. 9-tą rano wyruszył w niebezpieczną podróż do Płocka parostatek „Wanda”, mając na pokładzie swoim małą garstkę podróżnych i dość znaczny ładunek towarów.

Wątpię jednak należy, czy wobec trwającego mrozu, oraz możebności zamarznięcia Wisły, statek ten powtórnie pojutrze przybędzie.

Zachodzi nawet obawa, czy lody płynące dzisiaj jeszcze nie zatrzymają go w drodze.

= Samouk.

Rozmaity wpływ wywierają na ludzi otrzymane niespodzianie pieniądze.

Jedni starają się jaknajprędzej stracić i zawzięcie hulają, drudzy zaś przemyśliwają nad gromadzeniem funduszów.

Inaczej wszakże postąpił Tomasz Włodarczyk, czeladnik szewcki, mieszkający wraz z matką praczką na Szmulowiźnie.

Włodarczyk przed dwoma laty, jako już pełnoletni, odziedziczył po stryju swym rs. 2,600.

Za te pieniądze postanowił się uczyć...

Rozgarnięty młodzieniec, nie pozbawiony elementarnego wykształcenia i dość oczytany, zapragnął zostać lekarzem.

Chcąc jednak mieć możność wstąpienia na wydział lekarski, potrzeba posiadać patent gimnazjalny.

Włodarczyk mając środki materjalne, porzucił rzemiosło i zabrał się do nauki.

Postępy czynił olbrzymie.

Dwaj studenci uniwersytetu, którzy eks-czeladnikowi udzielali lekcyj, zdumieni byli pojętnością ucznia.

Jest on obecnie najzupełniej przygotowany do wytrzymania egzaminu z 8-iu klas gimnazjalnych.

Włodarczyk będzie zdawał egzamin razem z uczniami w 3-em gimnazjum.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem sklepu Antoniego Mikiewicza przy ul. Nowolipie nr. 38 skradziono 3 zegarki złote, różne części składowe do zegarków i kilkanaście rs.; ogółem strata wynosi 154 rs. — Przy wyjściu z teatru Wielkiego sędziemu śledczemu Smoliczowi wyciągnięto zegarek złoty z dewizką.— Panu M. S. skradziono zegarek złoty remontoir nr. 274,741 z dewizką złotą wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Samborskiej pod nr. 1 Natalji Szymańskiej skradziono garderobę, dwie żakiety srebrne i inne przedmioty na sumę 140 rs.

= Szczególna kradzież.

W dniu wczorajszym przy ul. Bielańskiej pod nr. 16-ym została spełniona kradzież, która dla złodzieja nie przyniesie wielkiej korzyści, a poszkodowanego, p. Adama Münchhejmera, naraża na dotkliwą stratę.

Oto w korytarzu z zamkniętej szafy skradziono: nuty zawierające: tria, kwartety, koncerty z całą orkiestrą, dzieła teoretyczne, książki treści muzycznej i technicznej, broszury, wreszcie ciekawe i mozolnie kolekcjonowane przez długi czas zbiory afiszów, programów, kalendarzy, gazet i t. p.

= Zabłąkana.

Nocy wczorajszej przechodzący przez ul. Freta p. Rudziński zauważył płaczącą maleńką dziewczynkę.

Pan R. zabrał maleństwo do siebie.

Zabłąkana dziewczynka liczy około 6 lat, jest blondynką i nosi imię Lodzia, a jest córką Elżbiety.

Do czasu odszukania rodziców, zabłąkana dziewczynka znajduje się u p. R. pod nr. 48-ym przy ul. Freta.

= Niebezpieczny kosmetyk.

Nocy wczorajszej do pani D., zamieszkałej pod nr. 3-cim przy ul. Nowogrodzkiej, został wezwany lekarz z powodu następującego wypadku.

Pani D. dla usunięcia pryszczy na twarzy wysmarowała z wieczora całą twarz jakimś kosmetykiem, ofiarowanym jej przez siostrę, przebywającą we Wrocławiu.

W parę godzin po użyciu kosmetyku twarz zaczęła palić, a następnie puchnąć, czem zaniepokojona kobieta wezwała lekarza.

Następstwa użycia zagranicznego specyfiku są fatalne, gdyż wywiązała się gorączka, i pani D. długą chorobą przypłaci swoją nieoględność.

= Po raz drugi.

Trzy tygodnie upływa, jak Karolina Jasińska, żona krawca, zamieszkała na Czystem, wyszła z ciężkiej choroby, spowodowanej przypadkowem zaczadzeniem.

A jednak taż sama Jasińska, rozpaliwszy ogień w piecu nocy wczorajszej, znów zawcześnie zasunęła blachę.

Obojga małżonków Jasińskich i 14-letnią ich córkę znaleziono nazajutrz rano bez zmysłów.

Z trudnością do przytomności zostali przyprowadzeni.

Życie matki i córki, z powodu rozwinięcia się groźnej choroby, jest w wielkiem niebezpieczeństwie.

= Niezwykły napad.

Onegdajszego wieczoru p. Romuald Skręciewski w przejściu przez ul. Strzelniczą na Nowej Pradze został zaczepiony w oryginalny sposób.

Jakaś kobieta w średnim wieku ująwszy raptownie pana S. pod rękę, zażądała, aby jej zafundował wódki.

Kiedy p. S., oburzony zuchwałą zaczepką, napastnicę odepchnął, zjawiły się dwie jej towarzyszki z laskami w rękach.

Napadnięty musiał się bronić energicznie, lecz trudno mu było dać radę trzem złośliwym megerom, domagającym się pieniędzy.

Głośny krzyk sprowadził pomoc i napastnice uciekły.

Był też czas wielki, ponieważ pan S. otrzymał kilka bolesnych obrażeń.

Celem wykrycia zuchwałych napastnic zarządzono śledztwo.

= Nagła śmierć.

Wczorajszego wieczoru w pralni szpitala Ujazdowskiego zmarła nagle praczka, Antonina Jakubowiczowa.

Ponieważ przyczyna zgonu nie jest wiadomą, zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Michał Bojanek, robotnik fabryczny, po wypiciu duszkiem kwarty wódki, dostał ataku apoplektycznego i pomimo energicznej pomocy lekarskiej niebawem życie zakończył.

= Zagadkowa śmierć.

Właściciel domu pod nr. 8-ym przy ul. Brzozowej, Jan Kowalski, przyszedłszy do mieszkania, z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończył.

Denat liczył 43 lat wieku.

Syn ogrodnika z Mokotowa, Tadeusz Rybkowski, liczący 17 lat wieku, przyszedłszy wczoraj do ciotki, Elżbiety Chmielińskiej, upadł i nagle zmarł.

+ Wspomnienie.

W d. 18-ym b. m. zmarł w Kaliszu w 80-ym roku życia ś. p. Karol Wilhelm Hindemith, właściciel najdawniejszej w temże mieście drukarni i litografji.

W poczet właścicieli drukarń w Warszawie ś. p. Hindemith zapisał się w urzędzie zgromadzenia w 1858 ym r.

Dla prawości charakteru ceniony był powszechnie.

+ Odczyt.

P. Adela Malewiczowa miała w polowie b. m. w Nowej Aleksandrji odczyt o „Rodzinie i zadaniu wychowania”.

Odczyt zgromadził spory zastęp publiczności.

+ Jarmark skaryszewski.

W niedzielę rozpoczął się walny jarmark w Skaryszewie.

Przyprowadzono znaczną liczbę koni i różnorodnych wózków, bryczek i faetonów, które wyrabia niezbyt od Skaryszewa odległa fabryka w Szydłowcu.

+ Echa ozorkowskie.

Korespondent nasz z Ozorkowa pisze pod d. 24-ym b. m.:

„Od kilku miesięcy trwająca cisza w ruchu handlowym przerwaną została przez przybycie kilku kupców z Cesarstwa.

Fabrykanci nasi, spragnieni targu, chętnie i łatwo sprzedawali towary, zadawalniając się jaknajmniejszym zyskiem, aby tylko opróżnić składy, zawierające znaczne zapasy towaru.

Bo też od kilku lat trwająca produkcja była prowadzoną nad miarę, wskutek czego musiało nastąpić przesilenie, a co za tem idzie, stagnacja; jednocześnie kilka bankructw zaważyło ujemnie na ogólnym stanie finansowym przemysłowców naszych.

Ustosunkowanie produkcji fabrycznej do potrzeb rzeczywistych i oględność w udzielaniu kredytów, oto kwestje, nad któremi fabrykanci ozorkowscy poważnie zastanowić się powinni.

Brak kolei żelaznej w wysokim stopniu wpływa na ograniczenie naszego ruchu handlowego; do Ozorkowa bowiem jedyna droga prowadzi przez Łódź, gdzie kupcy zatrzymują się i, dokonawszy w naszym Manchestrze zakupów, o odleglejszym Ozorkowie zapominają.

Istniejący projekt kolei żelaznej, a choćby tylko konnej z Łodzi do naszego miasta nie przychodzi jakoś do skutku, jakkolwiek co pewien czas odgrzebywanym bywa z zapomnienia.

Wina po części spada na właścicieli fabryk tutejszych, którzy za sprawami całego Ozorkowa dotyczącemi, chodzić nie umieją, czy nie chcą.”

+ Kontrakty.

Piszą do nas z Kijowa d. 24-go b. m.:

„Ruch handlowy niezbyt ożywiony, zgromadzeń wiele, narad jeszcze więcej, a posiedzeń przy zielonym stoliku najwięcej, oto mniej więcej obrazek obecnych kontraktów.

Zjazd ziemian i kupców jest stosunkowo znaczny, większy zapewne, niż w r. z., mimo to wszyscy ociągają się jakoś z zakupami.

Przed urzędowem otwarciem kontraktów odbywał się ożywiony handel akcjami fabryk cukru, akcje te poszły wskutek tego w górę, lecz obecnie znów spadły, okazało się bowiem, że poprzednia zwyżka była dziełem spekulantów, którzy, chcąc na akcjach zarobić, skupowali je, by, podniósłszy ich kurs, sprzedać je ponownie.

Tymczasem zawiedli się srodze.

Zgromadzeń akcjonarjuszów fabryk cukru odbyło się już sporo, odbędzie się ich jeszcze więcej. Obrady na nich mają przebieg pomyślny, bowiem cukrownie wyznaczają za rok ubiegły większą dywidendę, aniżeli w latach ostatnich.

O cenach cukru nie donoszę, bowiem *Kurjer Warszawski*, jak zauważyłem, podaje stale wyborne pod tym względem informacje telegraficzne.

Handel zbożowy słabo ożywiony, przyczyną tego jest brak kupców, gdyż wywóz zboża z Odesy jest wciąż nader ograniczony.

Zawarto tu już kilkanaście umów co do sprzedaży majątków ziemskich, mniej co do ich dzierżawy.

Opowiadają, że przyczyną tego jest wymarznięcie zasiewów ozimych w niektórych miejscowościach, tudzież niskie ceny bydła, co wszystko razem, w połączeniu z brakiem pewności co do tego, jakie będą urodzaje tegoroczne, wcale do kupna majątków ziemskich nie zachęca.

O ile wiem, z Warszawy przybyli na kontrakty pp.: Jan Bloch, Stanisław Brun, Borman, Wernicki, Chrzanowski, Hołyński, W. E. Rau ze swym prokurentem i t. d.”

+ Na Ararat.

Nowoje obozr. podaje wiadomość, iż p. L. Młokosiewicz, przyrodnik, leśniczy z Łagodechi, wraz ze swoją córką i 15-letnim synem wdarli się na wierzchołek Wielkiego Araratu.

Towarzystwo, do którego należały jeszcze dwie osoby, wyruszyło pod kierunkiem trzech przewodników kurdów w d. 19-ym sierpnia r. z.

W d. 20-ym sierpnia dotarło do pola lodowego, wzniesionego na 10,000 stóp nad poziom morza.

Przeszedłszy lodowce, zwolna już posuwano się naprzód.

Pierwszy ustał syn p. Młokosiewicza, Konstanty, który doszedł tylko do wzniesienia 14,000 stóp nad poziom morza; sam nareszcie p. Młokosiewicz zatrzymał się na wysokości 16,750 stóp, czyli pod samym niemal szczytem (16,916 stóp).

Na sam szczyt wdarła się p. Julja Młokosiewiczówna, dwóch jej towarzyszów: Tymoteusz Kryłow i Makary Chodzajew, oraz jeden przewodnik.

Na szczycie córka pana M. zasłabła i musiano sprowadzać ją pod ręce.

W powrocie kurdowie tłumnie wybiegali naprzeciw towarzystwa, aby zobaczyć kobietę, która pierwsza wdarła się na szczyt W. Araratu.

P. Młokosiewicz znany jest zoologom warszawskim, on to bowiem dostarczał ś. p. Taczanowskiemu ptaków kaukaskich, z których jeden przez zmarłego zoologa nazwany został *Lyrurus Młokosiewiczii*.

+ Kradzież na poczcie.

Sprawca kradzieży pięciu listów pieniężnych na poczcie w Łodzi został wykrytym.

Jest nim stróż pocztowy, Jan X.

Złodziej ukrył pieniądze w piwnicy, gdzie zakopał je w ziemi.

Pieniądze w sumie rs. 442 odebrano w całości a prócz tego inne skradzione przedmioty.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 27-ym b. m.: Z Krzeszowic donoszą tu, iż stan zdrowia Artura hr. Potockiego z każdą godziną jest gorszym i lekarze przygotowali już otoczenie do przyjęcia smutnej wieści o zgonie. — Doroczny wiosenny jarmark na konie rozpocznie się w Krakowie d. 10-go marca i trwać będzie przez dni pięć.—W teatrze na benefis małżonków Żelazowskich wystawiona zostanie w sobotę po raz pierwszy „Arria i Messalina" Wilbrandta w przekładzie Kazimierza Kaszewskiego.—Prezesem tutejszego Towarzystwa technicznego wybrany został ponownie starszy inżenier namiestnictwa, p. Józef Saare, jego zastępcą architekt Władysław Kaczmarski.—Staraniem wydziału tutejszego Towarzystwa oświaty ludowej urządzona zostanie niedzielna szkoła dla sług. Wykłady odbywać się będą od godz. 3—5-ej po południu.—Liczbę odczytów, urządzanych na cele dobroczynne, mają powiększyć pp. Bałucki, Bylicki, Chmielowski, ks. Chotkowski, Gawalewicz, pani Konopnicka i Sewer (Maciejowski).

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 26-ym b. m.: Na rzecz dotkniętych głodem w Galicji złożono dotychczas w prezydjum komitetu 3,907 złr. 4 cent., 1,000 fr. i 210 marek. Na wystawę szkiców, z której dochód obrócony będzie na rzecz dotkniętych głodem, nadeszły następujące prace artystów: Niemczykiewicza „Widoczek o zachodzie słońca", Kaczora-Batowskiego „Studjum kobiece", prof. Hoszowskiego medaljony Al. Fredry i Pola, Lenartowicza biuścik bronzowy Mickiewicza i Tadeusza Wiśniowieckiego, statuetka tegoż poety w postawie siedzącej. Termin do nadsyłania szkiców oznaczony został na d. 1-szy marca, poczem wystawa otwarta zostanie. — Panna Czosnowska święciła wczoraj trjumf w „Maskocie". — Mierzwiński już wyzdrowiał; we Lwowie koncertować będzie d. 1-go marca, poczem wyjeżdża do Kijowa.

× **Z Wiednia** piszą do nas d. 27-go b. m.: Ukonstytuowało się tutaj wielkie Towarzystwo akcyjne kapitalistów angielskich, które wzięło sobie za cel prowadzenie w Austrji na wielką skalę przemysłu drukarskiego i wydawniczego. Kapitał zakładowy wynosi blisko miljon f. st. Na początek nabyto za sumę 400,000 złr. tutejszy dziennik popularny *Wiener Tagblatt*, dalej największą w Wiedniu drukarnię, fabrykę papieru i zakład wydawniczy. Dwa inne dzienniki przejść mają również na własność Towarzystwa.

× **Ojciec potwór.** Z Berlina donoszą nam telegraficznie: Właściciel tutejszej szkoły muzycznej, Emil Neumann, dopuściwszy się gwałtu na osobie jednej z nieletnich uczennic swoich, odpowiedzialność za zbrodnię zwalił na własnego syna, który wrzekomo odebrać sobie miał sam życie przez powieszenie. Śledztwo wpadło jednak na trop, iż Neumann oszołomił syna narkotykiem, następnie zaś sam go powiesił. Na obwinionym cięży nadto podejrzenie, że przed dwoma laty powiesił także córkę swoją.

× **Skandaliczna sprawa** zajmuje obecnie Paryż. Jerzy Hugo, wnuk poety, damie z półświatka nazwiskiem Dubois, *alias* markizie Briges, podpisał weksli na 240,000 fr. Weksle te zaskarżył dostawca strojów wrzekomej markizy, Pasquier. Wezwano do wypłaty między innymi eksministra Lockroy, ojczyma Jerzego Hugo, u którego zajęto rzeczy. Pasquier i wspólnik jego Aubioin zostali uwięzieni. Pomiędzy rachunkami, które dotąd załatwiał u Pasquiera na rzecz damy Dubois Jerzy Hugo, znalazł się i garnitur futrzany za 30,000 fr.

× **Pochodzenie Marata.** Na świeżo odbytem posiedzeniu genewskiego historyczno-archeologicznego Towarzystwa Ludwik Dufour podał kilka nieznanych dotąd szczegółów, odnoszących się do pochodzenia rodziny Maratów. Do r. 1742-go ojciec krwiożerczego rewolucjonisty mieszkał w Genewie, zkąd przeniósł się do Boudry, w księstwie naunburskiem, i tutaj to w r. 1744-ym urodził mu się, jako poddany pruski, syn Jan Paweł Marat. Z Baudry po pewnym czasie Marat powrócił do Genewy. W rodzinnych papierach nazwisko Maratów podawane jest rozmaicie: Maza, Massa i Mara. Najwłaściwszą ze względu na włoskie pochodzenie rodziny, a mianowicie z Cagliari, w Sardynji—wydaje się ta ostatnia. Jan miał pięcioro rodzeństwa. Wiadomo, iż jeden z braci jego był właścicielem zakładu zegarmistrzowskiego w Genewie, inny zaś trudnił się nauczycielstwem.

× **Król Humbert** podpisał dekrety, zatwierdzające i określające prawa członków rodziny królewskiej. Rodzina cała podzielona została na trzy linje. Linja panująca Sabaudzko-Carignan i dwie poboczne Sabaudzko-Aosta i Sabaudzko-Genueńską. Każda z tych linij będzie używała osobnego znaku na tarczy herbowej sabaudzkiej.

× **Klown bohaterem.** Tony Grice, anglik, znany i nam klown cyrkowy, obecnie występujący w Lizbonie, przeszedł w tych dniach dziwne zmiany losu. W czasie ogłoszenia w stolicy Portugalji angielskiego *ultimatum* Tony na przedstawieniu, wystąpiwszy z jakimś patrjotycznym konceptem, na miejscu potężne oberwał razy, co go tak wzruszyło, że się natychmiast podał o poddaństwo portugalskie. Krok ten sprytnego klowna wydał bezpośrednio zbawienne dla niego skutki, pojawiwszy się bowiem w cyrku jako przyszły obywatel Lizbony i przeciwnik *ultimatum*, pomiędzy dwoma koziołkami obdarzony został wieńcem laurowym.

× **Waga miljona.** Skutkiem pewnego zakładu świat dowiedział się, iż miljon marek w papierach 1000-markowych waży 2 kilogramy, w 500-markowych 3.5 kilogr., w 100-markowych 13 kil., w 50-markowych 25 kilogr., w 20-markowych 46·44 kilogr., w 5-markowych 145 kilogramów.

× **Mózg u kobiet.** Fakt, iż ciężar mózgu u kobiet o 100 gramów niższym jest od wagi mózgu u mężczyzn. prowadził dotąd do wniosku, że i władze umysłowe dwóch płci w tym samym pozostają do siebie stosnnku. Najnowsze wszakże badania wniosek ten niezmiernie osłabiły. Już u nowonarodzonych dzieci, różnica w ciężarze mózgu między płciami ujawnia się. I tak, mózg u dzieci płci męskiej waży przeciętnie 331 gramów, u dzieci płci żeńskiej 283 gramów. Pomiędzy 4-ym a 7-ym rokiem życia różnica ta niemal niknie, w późniejszym jednak wieku znów występuje. U mężczyzny dorosłego waga mózgu stanowi $^1/_{30}$ wagi ogólnej, u kobiet zaś $^1/_{32}$, nie idzie wszakże zatem, a przynajmniej nie sprawdzono tego, czy zdolności umysłowe kobiet ustępowały w czem zdolnościom mężczyn. Przekonano się dalej za pomocą dokładnych pomiarów czaszki, iż np. mózg angielek lub szkotek waży przeciętnie 1,260 gramów, murzynek 1.232 gr., francuzek 1,210 gr., niemek 1,209 gr., austrjaczek zaś 1,160 gr., czyżby jednak kto twierdził, że sprytem i rozumem francuska niżej stoi od murzynki? Jaskrawsze jeszcze cyfry dają badania Broca ze względu na objętość mózgu. I tak: mózg owernjatki obejmuje 1,445 centimetrów kubicznych, eskimoski 1,428 cent. kub., chinki 1,383, korsykanki 1,367, bretonki 1,368, paryżanki 1,337.

Ks. d'Orleans w Clairveaux.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż d. 25-go lutego.

Ministerjum obawiało się, ażeby po manifestacjach orleanistowskich nie pomówiono go o słabość i... wysłało ks. d'Orleans do Clairveaux.

Ministerjum nie miało racji.

Nie miało racji, bo wodniste manifestacje wcale nie zamąciły spokoju Paryża, nawykłego do manifestacyj o wiele burzliwszych.

Przypadek zrządził, że byłem świadkiem jednej z tych manifestacyj.

Na środku mostu Pont-Neuf, około pomnika Henryka IV-go, zatrzymuje się fiakr, z którego wysiada młody człowiek, czarno ubrany, z gardenią w butonierce, w białym krawacie i z bukietem w ręku. Składa bukiet u podnóża pomnika i zaczyna wysławiać cnoty Roberta Silnego. Nie zdążył jeszcze dojść do cnót jego potomka, a oto już nadbiegają dwaj ajenci policyjni i chwytają go za kołnierz. Do prefektury policji droga niedaleka, a jednak w kilka minut zbiera się już gromadka ludzi. Wielu przechodniów (niechaj im to wybaczy pamięć ks. Roberta-Silnego) wydobywa z kieszeni klucze i zaczyna gwizdać.

Przypuśćmy, że dziś rano odwieziono ks. d'Orleans do granicy. Byłoby to istotnie męczeństwo z komedji. Nie byłby on zaznał innych udręczeń nad arcysłony rachunek restauratora za dostawiane księciu jedzenie. Praktyczny ten restaurator rozumował sobie, jak owi oberżyści szwajcarscy, którym się zdaje, że uchybiliby wielkim tego świata, gdyby im liczyli te same ceny co i tym, którzy, jak ks. d'Orleans, nie pochodzą od Roberta Silnego, ale tak, jak my wszyscy, od Adama i Ewy. Przysłowiowa oszczędność Orleanów musiała srodze cierpieć, płacąc 25 franków za homara. Młody ks. d'Orleans był bohaterskim. Nie zaskarżył do sędziego pokoju rachunku niedelikatnego restauratora i zapłacił, ale—bo i książę może nie być zupełną doskonałością—nie mógł sobie odmówić pociechy wyżalenia się w *Figarze* i zawiadomienia całego kraju, że go obdarto ze skóry. To jednak nie byłoby jeszcze mogło tak bardzo wzruszyć publiczności nad dolą młodego księcia, któremu dziadek pozostawił świeżo miljonową sukcesję, co jemu i innym spadkobiercom pozwala przecież płacić drogo za zwykłego homara.

Kilku republikanów byłoby może zaprotestowało w imieniu równości. Równość jest rzeczą piękną, ale większość obywateli nie żywi żadnej sympatji dla praw wyjątkowych. Prawo ukute dla czterech osób: dla hr. Paryża i jego najstarszego syna, oraz dla ks. Napoleona i jego najstarszego syna—toć to nie prawo—to proste rozporządzenie.

Clairveaux, jest to miejscowość, którą ludzie porządni znają wogóle tylko z nazwiska, ale o której za to z nazwiska wszyscy wiedzą.

Przypominam sobie moje zdziwienie, kiedy parę miesięcy temu otrzymałem list ze stemplem pocztowym z Clairveaux. Otwierałem go z zaciekawieniem. Na blankiecie u góry znajdował się wyciąg z przepisów, jakim podlega korespondencja aresztantów, a list pochodził od jakiegoś nieboraka, który w przystępie zazdrości zabił swoją żonę. Zazdrość zawsze usposabia przysięgłych pobłażliwie. Nowoczesnego Otella skazano na dwa, czy trzy lata zamknięcia, a czasu tego używał on na kształcenie się przez czytanie książek. Zwracał się do mnie z prośbą o wskazanie mu dzieł odpowiednich.

Clairveaux jednak nie jest zaludnione samymi Otellami, dziwnem zaś jest, że skazańcy polityczni stają się tam bliskimi sąsiadami i towarzyszami gości z *Château Rouge.*

Château Rouge—objaśnienie to jest koniecznem dla czytelników nie znających Paryża, albo też takich, którzy znając Paryż nie zapuszczali się aż na ulicę Galande—jest Maisan d'or rzezimieszków.

Miejscowość to tak licznie uczęszczana, że trudno nieraz znaleźć tam wolny stołek. Mężczyźni i kobiety o podejrzanych fizjognomjach upijają się tam, przysłuchując się piosenkom, urągającym wszelkiej cenzurze obyczajności. Kiedy który z klijentów jest już formalnie pijany, idzie na pierwsze piętro. Tam, w ogromnej sali, bezładnie porozrzucanych śpi mnóstwo ohydnych istot. Najszczęśliwsi leżą na stole, jedynym meblu całego salonu i wyglądają, jak trupy na marmurowym stole teatru anatomicznego. O godz. 2-ej rano budzą cały ten legjon pijaków i wyrzucają ich za drzwi, bo wszyscy przepili wszystko, co mieli. Ci, którym się uda jaka nowa kradzież, powracają nazajutrz do Château Rouge, a ci, którzy się dali złapać, jadą do Clairveaux.

Jestem pewny, że ks. d'Orleans będzie tam otoczony wszelkiemi względami. Za homara będą mu liczyli 3 fr. 75 cent., dyrektor więzienia ofiaruje mu się na partnera do partji bezika, będzie sobie codzień przyjmował gości, z którymi będzie mógł grywać w piłkę w jednym z najpiękniejszych parków całej Francji. Ojciec księcia będzie wciąż z niego dumny. Jeżeli księciu przyjdzie ochota studjowania pauperyzmu, będzie to mógł uczynić z łatwością. Niech tylko poczęstuje cygarami swoich towarzyszów więziennych i zapyta każdego z nich o jego historję.

Rzeczpospolita zresztą nie da księciu czekać długo na sleeping-carr, którego mu teraz odmówiła. Pewnego poranku prefekt policji, zacny p. Lozé, człowiek bardzo uprzejmy a strasznie niepokojony, przyjdzie do ministra spraw wewnętrznych i powie:

— Czy nie dość jeszcze, że codzień po południu muszę się kłócić z radą municypalną paryską, odmawiającą mi kredytów, że wieczorem muszę biegać do p. Celiny Montaland, artystki „Théâtre français" i przepraszać ją za głupią pomyłkę jednego z ajentów, ale jeszcze przez całe rano w przedpokoju mam pełno książąt i markiz, błagających o kartę wejścia do Clairveaux? Nie mam już czasu na to, aby się zająć zbrodniarzami!

— Cierpliwości—odpowie minister — niech tylko ks. d'Orleans dostanie kataru. Wypuszczę go dla względów zdrowia.

— A jeżeli będzie zdrów?

— Zażądam od lekarza więziennego w Clairveaux, aby mi go podał na liście chorych, a p. Carnot będzie szczęśliwym, że będzie mógł okazać się ludzkim. Tymczasem nie uskarżaj się pan znowu tak bardzo. Widujesz pan u siebie całe przedmieście Saint-Germain. Na pańskiem miejscu umiałbym sobie poradzić.

Oto mniej więcej rozmowa, jaka się będzie toczyła w sferach decydujących. Kiedy ks. d'Orleans będzie wypuszczony z Clairveaux, nie omieszka zaprotestować, że ustępuje tylko przed siłą bagnetów.

A sens moralny?

Sens moralny będzie taki. Pierwszy lepszy klijent Château Rouge, któremu ajent policyjny będzie zakładał kajdanki na ręce i którego pozwoli sobie nazwać „pensjonarzem z Clairveaux", odpowie z oburzeniem:

— Pensjonarz z Clairveaux? Czemużby nie! Książę dopiero co ztamtąd wyszedł. Nie ściskajże pan tak mocno... Jestem współtowarzyszem ks. d'Orleans.

Wł. Mickiewicz.

≌ W sobotę, dnia 8 lutego r. b., o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele katedralnym św. Jana, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Janem **Szymańskim**, organmistrzem, a panną Wandą **Galińską**, córką Karola i Florentyny z Getterów małżonków Galińskich, obywatelstwa tutejszych. Ceremonji ślubnej dopełnił ksiądz Wojciech Jakubowicz. Szczęść Boże młodej i sympatycznej parze na nowej drodze życia! 820

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aniela Kalinowska,

PANNA,

córka Jana i Elżbiety z Rubinkiewiczów, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 16, w dniu 26 lutego 1890 r., o godzinie 4-ej po południu przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążeni rodzice, siostry i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć

się mające w dniu **1-ym marca**, **to jest w sobotę**, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —825—

✝

Ś. P.

Józefina z Obrąpalskich

TUROBOYSKA,

obywatelka ziemska,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 21, w dniu 27-ym lutego r. b. zakończyła życie w Warszawie.

Nieutulony w żalu mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające ze stacji Sobolewa kolei nadwiślańskiej do kościoła parafjalnego w Korytnicy w dniu 3-im marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **6-ej** wieczorem, a następnego dnia na żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana i pochowanie zwłok w grobach familijnych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—878

✝ W dniu 21-ym lutego r. b., zmarł w Rawie poborca kasy powiatu rawskiego, ś. p. **ANTONI SZEWŁODZIŃSKI**, przeżywszy lat 62. Nieutulona w żalu wdowa składa serdeczne podziękowanie wszystkim znajomym i kolegom ś. p. Antoniego, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pani S. i panu G. za gorliwe zajęcie się tymże.

Niech wam Bóg nagrodzi za okazane mi współczucie.

—821— **A. Szewłodzińska z Rodziną.**

Dnia 1-go marca to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA SAUVÉ,

odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), przy ul. Senatorskiej, na którą w smutku pozostałe **wdowa i dzieci** zapraszają krewnych i przyjaciół. —822—

✝ Ś. p. **ANTONINA z Rzeszotarskich DUNIN**, zmarła w dniu 22-go lutego w krakowskiem, w majątku syna Krzyżkowice. Stroskany syn, siostrzenice i siostrzeńcy zapraszają krewnych i znajomych zmarłej, na żałobne nabożeństwo w dniu 15-ym marca w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) w Warszawie, o godz. **10-ej** zrana. —823—

✝ Za duszę ś. p. Józefy Wierzbowskiej,

1-go ślubu Kucharskiej, odprawioną będzie w rocznicę jej śmierci, msza święta, dnia 1-go marca, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** zrana, na którą córka zmarłej zaprasza rodzinę i życzliwych. —324—

✝ W dniu 1-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —312—

✝ Dnia 3-go marca r. b., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława hr. Ostrowskiego,

b. Vice-Prezesa Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele tegoż Towarzystwa, na Krakowskiem Przedmieściu, msza żałobna, na którą w ciężkim smutku pogrążeni żona i dzieci zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —814—

✝ Dnia 3-go marca r. b., w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie msza żałobna o godzinie **10-ej** rano za duszę

ś. p. Hipolita Siemiradzkiego, 819

na którą rodzina zmarłego zaprasza krewnych i znajomych.

✝ Jutro, t. j. dnia 1-go marca r. b., w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** rano, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Antoniego FISZER**, b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 830

✝ Wszystkim łaskawym, którzy przyjęli udział w pogrzebie

ś. p. Katarzyny z Lipińskich LEWOCKIEJ,

składają najserdeczniejsze podziękowanie, pozostałe w nieutulonym smutku córka i synowa:

Helena z Lewockich **Łempicka.**
—828— Marja z Lipińskich **Lewocka.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj wieczorem Jenerał-Gubernator warszawski, jenerał-adjutant Gurko, wyjechał do Tweru, do swojego majątku.

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Nowo utworzone w gubernji liflandzkiej sądy siero ce zaczęły używać w swojej korespondencji języka niemieckiego. Gubernator, uważając to za nieprawne, zawezwał prezydujących w tych sądach, aby zaniechali posługiwania się rzeczonym językiem.

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* dowiadują się, że przy ministerjum komunikacyj utworzona została komisja do rewizji ustawy kolei russkich.

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. Aj. pół.*) — *Dień* donosi, że synod postanowił rozszerzyć program wykładu nauki religji i powiększyć liczbę godzin dla tego przedmiotu w zakładach naukowych świeckich, uwolnić nauczycieli religji od obowiązków duchownych parafjalnych, udzieliwszy im tylko prawa dawania lekcyj w kilku zakładach.

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu wczorajszej rady *Grażdanina* co do redakcji czasopisma towarzystwa słowiańskiego, *Dień* zwraca uwagę, że towarzystwo postanowiło zreformować swoje wydawnictwo.

Petersburg 28-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogłoska o sprzedaży Dąbrowy górniczéj jenerałowi Glince-Mawrynowi nie sprawdza się. Na sprzedaż ogłoszona będzie publiczna licytacja.

Moskwa 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Pogłoska, jaka się tu rozeszła, o bankructwie pewnego tutejszego towarzystwa rękodzielniczego na cztery miljony rubli, okazała się przedwczesną. Rzecz załatwiono przez odroczenie spłat na dziewięć miesięcy.

Moskwa 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—W powiecie moskiewskim spłonęła fabryka tkacka welniana Filipowych.

Rostow nad Donem 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj rozpoczęło się roztrząsanie sprawy wdowy Maksimenko i Rieznikowa, oskarżonych o otrucie męża pierwszej. Świadków powołano 80. Sprawa przeciągnie się trzy dni.

Wiedeń 28-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Pomiędzy wszystkiemi frakcjami prawicy toczą się układy w sprawie noweli szkolnej, wniesionej do izby panów, nad którą obraduje dzisiaj komisja. Grupa katolicka ks. Schwarzenberga w izbie panów za pośrednictwem klubu centrum w izbie deputowanych porozumiewa się z innemi klubami prawicy w tej ostatniej, celem wywarcia wzajemnego wpływu na rząd w kierunku wskrzeszenia szkoły wyznaniowej w Austrji.

Wiedeń 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Półurzędownie zapewniają, że na konferencjach wojskowych uchwalono sprawienie karabinów rezerwowych. Jak się wszelako dowiadujemy z wiarogodnego źródła, chodzi tu raczej o sprawienie karabinów dla całej armji zupełnie nowych, ponieważ dotychczasowe (świeżo zaprowadzone; *przyp. red.*) okazały się nieodpowiedniemi dla użycia prochu bezdymnego.

Wiedeń 28-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd wypracował już projekt zaprowadzenia taryf strefowych na kolejach przedlitawskich i w jesieni przedstawi odnośny projekt radzie państwa.

Wiedeń 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Rząd popiera emigrację serbów z Bośnji i obsadza opuszczone przez nich obszary kolonistami węgierskimi i niemieckimi.

Wiedeń 28-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Rząd bułgarski traktuje z Laenderbankiem o nową pożyczkę na budowę kolei.

Wiedeń 28-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*) — Tutejszy przedstawiciel Bułgarji, Naczewicz, udał się na kilka dni do Sofji w sprawie nowej pożyczki, o którą rząd bułgarski układa się z grupą banków budapeszteńskich.

Budapeszt 28-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Mówią, że cesarz powziął zamiar wzniesienia własnym kosztem pomnika dla hr. Andrassyego w Budapeszcie.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Berliner Tageblatt* zapewnia, że ks. Bismark powziął stanowczo zamiar zupełnego usunięcia się, wobec rażącego wyniku wyborów, postanowił wszakże to usunięcie się odroczyć jeszcze na czas krótki, ażeby nie powiedziano, że kapitulował przed opozycją. *Vossische Ztg* utrzymuje, że zamiar usunięcia się dojrzał u ks. Bismarka z chwilą ogłoszenia dekretów robotniczych cesarza Wilhelma. Zauważono, że w artykule *Nordd. allg. Ztg*, poświęconym rezultatowi wyborów, delikatnie przyrost głosów socjalno-demokratycznych przypisano reskryptom cesarskim. *Post* stwierdza, że klęska wyborcza, jaką ponosi ks. Bismark, jest wynikiem podrożenia chleba, mięsa i wódki w Niemczech. Tworzy się w społeczeństwie koalicja przeciw przewadze wielkich gospodarstw ziemskich, opartej na cłach protekcyjnych.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W sferach rządowych zapewniają, że po ostatniem (wtorkowem; *przyp. red.*) posłuchaniu ks. Bismarka u cesarza, kwestję usunięcia się pierwszego **na długi** czas uważać należy za usuniętą.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadomości o przesileniu kanclerskiem są bardzo sprzeczne. *Nationalzeitung* powiada: „Jest rzeczą niewątpliwą, że przesilenie kanclerskie istniało. Równie jest pewnem, że przesilenie to zostało usuniętem, nie zaś odroczonem. Nie stało ono w żadnym związku z wyborami. Miarodajnemi były pytania konkretnej natury, co do których ostatecznie przyszło do porozumienia pomiędzy cesarzem i kanclerzem. Przesilenie skończyło się we wtorek."

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarz pracował wczoraj przez osiem godzin w sekcjach rady stanu, obradujących nad kwestją robotniczą.

Bruksella 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wniosek senatora Van Puta, aby na konferencji robotniczej w Berlinie wzięto pod uwagę myśl wybrania międzynarodowego sądu rozjemczego, który spowodowałby powszechne rozbrojenie, a tem samem położył tamę przestraszającemu wzrostowi pauperyzmu, znajduje pomimo zamilczenia go przez ministra spraw zewnętrznych żywe echo w całej prasie belgijskiej, która, bez względu na różnice barwy i stanowiska, jednomyślnie go popiera.

Bruksella 28-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*)— W senacie oświadczył minister spraw zewnętrznych książę Chimay, iż rząd nie zgadza się z propozycją Van Puta żądającą, aby Belgja wystąpiła na konferencji berlińskiej z wnioskiem rozbrojenia powszechnego.

Paryż 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Laur i Hubert zawiadomili ministra spraw zewnętrznych, Spullera, iż zamierzają wnieść interpelację w sprawie udziału delegatów francuskich w konferencji berlińskiej. Obrady naznaczono na wtorek. (*Aj. półn.*)

Londyn 28-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Według *Timesa*, rząd niemiecki czyniąc ustępstwo Anglji, usunął z programu konferencji kwestję ograniczenia godzin pracy dla dorosłych.

Londyn 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu, Fergusson, oświadczył, iż stan rzeczy na Krecie polepszył się. Tylko szesnastu osobom powrotu na wyspę wzbroniono. Agitacja nie przybrała rozmiarów niepokojących. Relacje *Timesa* opiewają wręcz przeciwnie.

Belgrad 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zapewniają, że aresztowanie byłego prefekta Belgradu, Dżordżewicza, nastąpiło na żądanie przyjaciół Garaszanina, którzy odkryli, że Dżordżewicz podstawił w procesie tegoż fałszywych świadków.

Berlin 28-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **221 60** (wczoraj 222.15)
Ruble na dostawę **221 25** (wczoraj 222.—)

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Wedle zapowiedzi odbyło się dziś publiczne posiedzenie władz Tow. kred. ziem., na którem odczytano sprawozdanie z czynności dyrekcji głównej za I-e półrocze rachunkowe 1889 r.

Na posiedzeniu obecni byli: prezes komitetu A. hr. Ostrowski, radcy komitetu: Śliwiński, Biesiekierski, Golębowski i Kłobukowski, radcy dyrekcji głównej: Felicjan Sokołowski i Artur Szczuka, oraz prezes komitetu właścicieli listów zastawnych Jerzy Aleksandrowicz i radcy tegoż komitetu: Nasielski i Barylski.

Posiedzenie, rozpoczęte o godz. 11-ej zrana, po 1-ej ukończonem zostało.

Pomieszczone rano w *Kur.* sprawozdanie uzupełniamy kilkoma jeszcze szczegółami:

Stan kas przedstawia się, jak następuje: w dyrekcji głównej (w kasie głównej) rs. 36,712,517 kop. 46; w wydziale sprawdzania rs. 7,933,034; w dyrekcjach szczegółowych rs. 1,694,292 kop. 46; w warszawskim kantorze banku państwa rs. 517,253 kop. 30. Ogółem rs. 46,857,097 kop. 22.

Pozostaje z d. 13-ym listopada 1889-go r. w zachowaniu kasy głównej Towarzystwa niedołączonych siedmioletnich kuponów od list. zast. 1-go okresu na rs. 1,873, 2-go okr. na rs. 2,814, 3-go okr. ser. I-ej na rs. 10,433, 3-go okr. ser. II-ej na rs. 4,258 i 5% ser. I-ej z r. 1869-go na rs. 12,250.

Kurs list. zast. 5% ser. I-ej z r. 1869-go najwyższy był w d. 24-ym czerwca r. z. i wynosił 98.35, najniższy w d. 8-ym listopada 96.55; ser. II-ej 5% najwyższy w d. 24-ym czerwca 97.10, najniższy w d. 2-im listopada 95.10; ser. III, IV i V-ej ten sam.

Kurs więc list. zast. wyższym był w półroczu sprawozdawczem, niż w półroczu poprzedniem. Ogół stanu czynnego Towarzystwa wynosił rs. 170,702,010 kop. 59 i stanu biernego takiż sam.

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go lutego.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania około 222 i 222 w poszukiwaniu, odpowiadające kursowi 45.05 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty dość drogim kursem 45.20 (równia 221.20 m. bez kosztów), lecz gdy się okazało, iż interes jest dość ograniczony, gdyż względnie mała podaż spotykała niechętny popyt, kursa objawiły dążność obniżenia się do równi berlińskiej i obniżyły się do 45.10 (t. j. 221.70 m. za 100 rs.). Różnice czyniły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu $22\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca czerwca r. b. po 45.30 i $45.27\frac{1}{2}$, do końca kwietnia r. b. po $45.27\frac{1}{2}$ i 45.25, do końca marca r. b. po 45.25, 45.20 i $45.17\frac{1}{2}$ i z terminem ośmiodniowym po 45.20.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.20, $45.17\frac{1}{2}$, 45.15, $45.12\frac{1}{2}$ i 45.10, przeważnie jednak po $45.17\frac{1}{2}$ i 45.15, żądając 45.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po $45.07\frac{1}{2}$, 45.05, 45 i 44.95. **Londyn** krótki nabywano po 9.13, przy chęci zbycia po 9.16. **Paryż** krótki ofiarowano po 36.70, kupowano zaś po 36.60. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.50 i 77.40, przy żądaniu po 77.70.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 90 i 89, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.50, 89.60, 89.70 i 89.75 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach, oraz 88.75 i 88.80 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie po 101 w zaofiarowaniu za wszystkie trzy emisje. Kupiono kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 229.75 i 230. Nową pożyczkę 4% ceniono po 86.25, a kupiono kilka tysięcy po 86.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.25 I ser. i po 96.15 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej serji po 96, 95.95 i 95.90. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99 I-ej serji, 96.10 II-ej ser., 95.25 III-ej, 94.90 IV-ej i V-ej s., a osiagnięto 96 za kilka tysięcy II s., za kilkanaście tysięcy III-ej po 94.90, 94.95 i 95, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 94.60, 94.65 i 94.75. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 96.50, 93.75, 93 i 92.50, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 90.50.

Zapłacono rs. 7.34 i 7.35 za półimperjały nowe, rs. $1.46\frac{5}{6}$ za kilka tysięcy kuponów celnych i $45.22\frac{1}{2}$ za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 28-go lutego. Dostawy bardzo małe, jak zwykle w piątek; z próbek też nie wiele ofiarowano. Nabywców mało. Pszenicy około 80 korcy w gatunku prawie wyborowym, płacono 6.15 do 6.30. Żyta również zaledwie 40 korcy po 5 rs. do 5.10. Owsa więcej 300 korcy. Ceny wysokie, po 2.90 do 3.30 i 3.35.. Siana i słomy ilości znaczne. Pomimo to ceny utrzymują się wysokie, za pud siana 40 do 45, słomy 38 do 42 kop.

Artykuły żywności (28-go lutego). Nieco mniej niż w zeszłym tygodniu dostawców na punkta targowe przybyło, ale za to przekupnie punktualnie jak zwykle się stawili. Ceny normowały się jak następujące: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedają po $10\frac{1}{2}$, $11\frac{1}{2}$ do 12 kopiejek za funt, chleb razowy 2 i pół do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., bułki czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** w równej z poprzednim tygodniem cenie: *Wołowina* w lepszych częściach 11 do 12 kop., w gorszych 8 do 9 kop., polędwica 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina:* za funt z ćwierci 11—12 kop., w innych częściach $7\frac{1}{2}$—9 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 16—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 14—15 kop., w innych częściach 11 do 12 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drób** nieco taniej sprzedawano: indyki od 2 do 3 rs., indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki żywe od 50—60 kop., bite tuczone od 75—80 kop., gęsi żywe od rs. 1.05, bite tuczone od rs. 1 kop. 25, kury od 60 do 70 kop., perliczki od 60 do 75 kop., kurczęta od 25 do 30 kop. — **Ptactwo dzikie**: kuropatwy 70 do 80 kop. sztuka, jarząbki sztuka 45 do 50 kop., kwiczołów para od 20 do 25 kop. Kaczki dzikie sztuka od 80—85 k. Zwierzyna: Zające od kop. 80 do rs. 1 k. 20, sarny od 12—15 rs.—**Ryby** pomimo wielkiej dostawy trochę drożej, łosoś świeży funt kop. 85, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 12 do 14 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do $37\frac{1}{2}$ kop., szczupaki śnięte funt od 10—12 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 3—4 kop., śledzie tak tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 5 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Minogi sztuka od $1\frac{1}{2}$ do 2 kop. Raków sprzedawano od rs. 1 kopę.—**Oleje**: rzepakowy kwarta od 32—36 kop., słonecznikowy kwarta od 40—45 kop., makowy kwarta od kop. 50.—**Nabiał**: mleko niezbierane sprzedawano kwartę 7—8 kop., zbieranego kwarta $4\frac{1}{2}$—5 kop., śmietanki 15—20 kop.. śmietany kwarta 30—35 kop., masło drożej, bez soli 35—$37\frac{1}{2}$ kop., solone od $32\frac{1}{2}$ do 35 kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja od rs. 1.00 do rs. 1 kop. 05 za kopę, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. sprzedają.— **Owoce**: jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od $7\frac{1}{2}$ do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarków blacik 30 kop., cytryny sztuka od 2—3 k. pomarańczy 3—5 kop. Żurawiny garniec kop. 20—25. **Warzywa** w sporej ilości dostawione, nie drożeją, kartofli garniec 5—6 kop., kapusty główka 5—6 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmurzu kupka od 2—3 kop. Nowalijek cokolwiek więcej w tym tygodniu. Kalafjory zagraniczne od 18—25 kop. za sztukę, za blacik sałatki 25 do 30 kop., szczawiu blacik kop. 12, szczypiorku pęczek po $2\frac{1}{2}$ kop., za pęczek rzodkiewki 15 kop., za kopę szparagów rs. 1 żądają.

Okowita. Hamburg, 22-go lutego (sprawozdanie tygodniowe). Rynek spirytusowy utrzymał mocną postawę, lecz ruch odbywał się na nim, na skutek trwającego wciąż ograniczenia w zaofiarowaniu, w dość ciasnych granicach. Dostawy były nawet mniejsze, niż w tygodniach poprzednich, gdyż wysłane drogą wodną transporty polskie zostały zatrzymane przez lody. Dowozy składają się przeto z niewielkich stosunkowo transportów, wysłanych z russkich prowincyj nadbaltyckich przez Lubekę i z Królestwa przez Gdańsk; transporty te służyły przeważnie do załatwienia wypowiedzeń, w zamian za zobowiązania dostawowe na wiosnę, które w ten sposób już teraz mogły być uregulowane, a przy skąpych zapasach towaru gotowego na targu znajdują chętne przyjęcie. Prawie zupełny brak ofert dostawionych z Cesarstwa i Królestwa daje się się tem dotkliwiej odczuć im dalej się posuwa sezon, tem bardziej, iż później podaży również tylko w bardzo ograniczonych rozmiarach oczekiwać można. Jeżeli wstrzemięźliwość spekulacji w zakupach jest głównym powodem dotychczasowej stałości cen tutejszych, to przy skąpych ilościach gotowego materjału na targu i wobec istniejącego wciąż regularnego zapotrzebowania, obecne minimalne reporty nie mogą żadną miarą być utrzymane długo. Powolna poprawa stanu rynku okowicianego jest właśnie dowodem zdrowego położenia targu, a im dłużej trwają drobne dowozy i ograniczone zaofiarowanie z pierwszej ręki, tem pewniejszym staje się fakt, iż w tym sezonie możemy liczyć tylko na bardzo ograniczony materjał w towarze gotowym, a rozwój cen na miesiące jesienne tem korzystniej powinien się kształtować. Notowano na wywóz: na luty i luty-marzec $21\frac{3}{4}$ m. płacono, dziś 22 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na marzec-kwiecień $22\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś $22\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, 22 mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj $22\frac{1}{4}$ m., $22\frac{1}{2}$ m. płacono, dziś $22\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $22\frac{3}{8}$ m. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec $22\frac{1}{2}$ mar., $22\frac{3}{4}$ m. płacono, dziś $22\frac{3}{4}$ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec $22\frac{3}{4}$ mar., 23 mar. płacono, dziś $23\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, 23 mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień $23\frac{1}{4}$ m., $23\frac{1}{2}$ mar. płacono, dziś $23\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu $23\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $23\frac{1}{2}$ m., $23\frac{3}{4}$ mar. płacono, dziś $23\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na wrzesień-październik 24 mar., $24\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś $24\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 24 m. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 221.25 m. za 100 rs.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 26-ym lutego r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej na tamtejszym rynku cukrowym: Fudakowski sprzedał Szlezyngerowi 20,000 pudów na stacji Popielnia na maj-czerwiec po rs. 4.60, z zapłatą 3.80 w sierpniu; spekulant rafinerji charkowskiej 10,000 pudów na stacji Woroneowo-Gorodiszce na kwiecień-maj po rs. 4.60; Simirenko spekulantowi 11,400 pudów na stacji Korsuń na maj po rs. 4.60; fabryka Sokołówka spekulantowi z przyszłej produkcji 20,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z zadatkiem 50 kop.; Fudakowski fabryce Koriukowka 40,000 pudów na stacji Popielnia na październik-luty po rs. 4.25 z zadatkiem 25 kop.; fabryka Uladówka spekulantowi z przyszłej produkcji 30,000 pudów na stacji Kalinówka na kwiecień-maj po rs. 4.45, z zadatkiem 45 kop.; Simirenko Charitonience 20,000 pud. na stacji Korsuń na październik-listopad po rs. $4.27\frac{1}{2}$ za pud.

— Do dzisiejszego numeru dla prenumeratorów na prowincji dołączają się listy zwrotne ***Kurjera Warszawskiego.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 lutego 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.30	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.16	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96.10	—.—
„ „ „ III	95.25	—.—
„ „ „ IV	94.90	—.—
„ „ „ V	94.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.—	—.—
„ „ małe	89.—	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.—	—.—
II „ „ „ 100	101.—	—.—
III „ „ „ 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	86.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 87[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 193[9]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 154[4]
Od Listów likwidacyjnych kop. 91[9]
Od Obligów m. Warszawy 178[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 28-go lutego 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	615	630
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	500	510
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	295	335
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	38	42	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

OGŁOSZENIE.

Jest do sprzedania
Majątek Ziemski
o godzinę drogi od Warszawy, na samej linji kolei żelaznej W. W., w dobrej glebie, z inwentarzami i dobremi budynkami. — Bliższe szczegóły w Alejach Ujazdowskich pod № 5, w godzinach rannych pomiędzy 9 a 11-tą. 236

Sędzia Komisarz
massy upadłości
Izaaka v. Izraela Goldhara,
na zasadzie artykułu 476 Kod. H., wzywa wszystkich wierzycieli wspomnianej upadłości, aby się stawili w d. 19 Lutego (3 Marca) r. b., t. j. w Poniedziałek, o godz. 12-ej w południe, w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 7, z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności, dla wyboru potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych tejże masy.

Warszawa, 15 Lutego 1890 r.
(Podpisano) **Wojciechowski.**
Zgodnie z oryginałem
Kurator masy upadłości Goldhara
Jan Klemens Czajkowski,
Adwokat Przysięgły,
240 Długa № 16.

(Przedruk nie będzie płaconym).

OBWIESZCZENIE.
WIOSENNY JARMARK NA KONIE
w Krakowie.

W dniu 10 Marca 1890, rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięc odniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne, odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę P. Ignac go Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 11 Marca 1890, (Wtorek), odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku „na Groblach.“

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencje.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 10 Lutego 1890 r, 322r

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

LIQUEUR D'OR ★ BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÊME DE CACAO

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

48r

Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,

Izmaiłowski Prospekt Nr 27,

poleca szczególniej wyroby niżej wymienione:

Pomady najlepszego gatunku i wody wzmacniające do włosów

CHINOWĄ i TONICZNĄ,

wyrabiane za pozwoleniem Petersburskiego Urzędu Lekarskiego.



Extrakt végétale violette de Parme,
Champoigne do mycia głowy,
Brylantynę Ess Bouquet,
Perfumy w najlepszych gatunkach,
„Bukiet niezrównany” (Bouquet sans pareil),
Bukiet „Gwóźdź” (Bouquet Clou).



Perfumy wyrabiane przez Petersburskie Laboratorjum Chemiczne z okoliczności Wystawy Paryzkiej, odznaczające się szczególnie przyjemnym i długotrwałym zapachem, nabywać można we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i aptekach. 282R

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 74R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Mam honor zawiadomić, iż stosownie do życzenia łaskawych moich odbiorców, wprowadziłem do handlu mego egzystującego pod firmą:

„BAZAR WIEJSKI”

niezależnie od Produktów Wiejskich DZIAŁ TOWARÓW KOLONJALNYCH i firmę powyższą zmieniłem na

„Bazar Spożywczo-Kolonjalny.”

Staraniem mojem będzie zjednywać sobie nadal względy Sz. klijenteli **świeżym wyborowym towarem,** oraz **przystępnemi cenami.**

MARSZAŁKOWSKA 125 (pod filarkami). 226 **K. ZIEMBICKI.**

STOKFISZ

oraz wszelkie **Ryby** jaknajstaranniej na świeżem maśle przyrządzane w Majonezie w Galarecie i na gorąco przez cały post wydaje

Handel Win i Delikatesów

J. PURWINA,

Miodowa № 18. 323R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe
Roberta Bohtego
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 7R

Weksel na rs. 1,000,

wystawiony przez J. G. Cynamon, w dniu 3 Lutego 1890 r., na zlecenie M. Peretz, płatny w dniu 19 Czerwca t. r., z żyrem tegoż Motla Peretz in blanco w przesyłce pocztą, **zaginął.**—Ostrzega się aby nikt takowego nie nabywał, gdyż zastrzeżenie właściwe zostało uczynione. 349R

NOWOŚĆ!

Dotąd nieznane

Wióry stalowe

są dziś zagranicą dla każdego niezbędnym artykułem.

W każdym domu, sklepie, magazynie, restauracji, cukierni i t. p. mają szerokie zastosowanie, a mianowicie: do czyszczenia przedmiotów ze stali, żelaza, miedzi, drzewa, a w szczególności **do podłogi.**

Pokoje oczyszczane wiórami a nie wodą, zabezpiecza się od wilgoci, mogą być przeto natychmiast zajmowanemi przez chorych, a więc dla **szpitali, hoteli** etc. mają nader ważne i doniosłe hygieniczne znaczenie.

Malarze, Gipsiarze, Stolarze używają Wiórów do czyszczenia danych przedmiotów przed pomalowaniem lub politurowaniem.

Myśliwi, Fabrykanci broni, Ślusarze, dla utrzymania swoich wyrobów w eleganckim stanie.

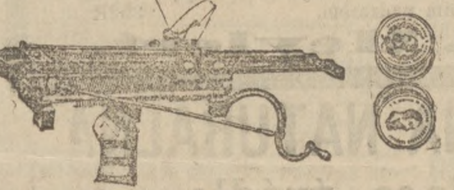
Browary, Dystylarnie i Gorzelnie dla gruntownego, dobrego i taniego czyszczenia beczek i kadzi.

Wióry są w 5-iu grubościach, funt po kop. 30.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
na Królestwo Polskie
w Składzie Maszyn

Rembierz & Jankowski

Warszawa, Marszałkowska № 111.
Handlującym rabat: 197R





MASZYNY

do **Szycia** i do **FOŃCZOCH.** najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

Sadzonki chmielowe

z Saaz (Czechy),

sortowane, z gwarancją za oryginalność i szlachetność, poleca i uprasza o łaskawe spieszne zamówienia

J. VAVRA, w Warszawie, Solec 41,

Dom handlowy wyłącznie chmielem krajowym. 294R

MASZYNY

do tarcia farb, migdałów, kakao, fosforu i innych sypkich produktów, systemu



G. Berndta

opatrzone trzema dokładnie obtoczonemi walcami z najlepszego russkiego granitu. Zamówienia przyjmuje w Warszawie:

W. KAUTZ

Ceglana 5.

Skład Główny na **Rossję**

u D. GERSCHHEIMER i S-ka

w Odessie. 215R

SKŁAD

Włóczek, Filozeli, Haftów ręcznych, Kanwy, Deseni modnych i Towarów Galanteryjno-Niciarskich

H. SCHIWUJ

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki W-go Lilpopa,

poleca WW. Paniom towary po cenach niskich.—**H. Schiwuj.** 162

184



W. Wójcicki,

Szpitalna Nr 5,

posiada na składzie gotowe obuwie damskie i męzkie, po cenach najniższych.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. — Zlecenia załatwiają się jak najśpieszniej, za dobroć poręczam.

Kupujący 3 funty, dostaje ¼ f. rabatu

Skład Herbaty

Olgi Koreszczenko

w Warszawie, Królewska № 49,

otrzymuje z Moskwy co tydzień świeże transporty i poleca wyborowe gatunki herbat od rs. 1.56 do rs. 6 za funt.

CIBILS

Ekstrakt mięsny, jako **najlepszy rosół lub przyprawa,** do nabycia w sklepach kolonjalnych i aptecznych. 198

Medal srebrny. Powozy **Medal srebrny.**

nowe i używane,

wybór wielki, ceny przystępne, zastosowane do dobroci wyrobów.

Fabryka Powozów

KAROLA BERGER,

ulica Leszno № 6. 64



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 14r

Świeży transport

Fil de perse i fil d'écose,

w dobrych gatunkach, otrzymał
Skład Nici 228

Aloizego Ludwig, Senatorska 6.

Zakład ogrodniczy

w Nowosiołkach,

poczta Choroszcz pod Białymstokiem, gub. Grodzieńska,

POLECA:

5—6 letnie Grusze, 3—4 letnie Jabłonki i Śliwy w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także: **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie nizkich cenach.

5—6 letnie Czereśnie na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedaje się **za bezcen.** 330R

Nauka i wychowanie.

Angielka wykształcona, z dyplomem nauczycielki, poszukuje demi-place lub lekcyj. Widzieć można od 3—5, Książęca 4, m. 1. 5833

Adres: Francuzki i niemki z doskonałą krawiecczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 620r

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj konwersacji, oraz obiady. Ul. Marszałkowska № 116, mieszkania № 14. 6062

Adres: Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 5779

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 567r

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka № 16. Bona francuzka z niemieckim i francuzka z angielskim do umieszczenia zaraz. 5931

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora, Miodowa 12. 4507

Korespondent udzielający na przystępnych warunkach lekcyj korespondencyj niemieckiej—poszukiwany. Oferty: A. B. 59, kantor Kur. Warsz. 5736

Lekcyj lub korepetycyj szuka student zupełnie pozbawiony takowych. Przyjmie chętnie stałą kondycję. Oferty łaskawe proszę nadsyłać na Nowy-Świat № 22, zostawiając je u stróża, dla A. N. Z. 594r

Lekcje kroju metodą francuzką, spłata miesięczna, bardzo tanio. Krucza 34—14. 6034

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim, poszukuje demi-place, lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 20, m. 36. 619r

Nauczycielka gimnazistka poszukuje lekcyj, przygotowywa do egzaminów, udziela korepetycyj. muzyki. Ceny umiarkowane. Długa 6—7. 5811

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje lekcyj gry fortepianowej. Marszałkowska 90, mieszkania 17. 5836

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego poszukuje lekcyj. Adres: Żórawia 17, m. 6. 5517

Potrzebny jest od 1 kwietnia nauczyciel do ochrony izraelskiej. Wiadomość: kantor Bersohna, Elektoralna 5. 586r

Potrzebna jest nauczycielka z niższym patentem, na wyjazd w blizkości Warszawy. Wiadomość: Bednarska № 25, mieszk. 7, od 11-ej do 2-ej. 5893

Potrzebny na wieś, student uniwersytetu lub młodzieniec, który ukończył szkołę realną, dla przygotowania 2-ch chłopców do 2-ej klasy szkół realnych. Oferty listownie, pod adresem F. W. Michałów, p. Błonie. 5617

Potrzebna jest nauczycielka, dla panienki starszej i do wszystkiego na godziny, w czasie południowym. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla L. L. 6026

Potrzebna zaraz niemka rodowita na wieś, do jednej dziewczynki. Wspólna № 14, mieszkania 6. 6078

Potrzebny nauczyciel w średnim wieku: języki nowożytne, przedmioty szkolne. Nowolipki 46, mieszkania 3. Zastać można od 8-ej wieczorem. 6002

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub odpowiednie wynagrodzenie. Adres: Sienna № 19, mieszk. 5, od godziny 4—6 po południu. 610r

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Orla 11, rozpoczyna się kurs ręcznych robót i filé guipure. 5740

Żądaną jest młoda francuzka do konwersacji. Ulica Długa № 28, mieszk. 24, od 4—5 po południu. 5826

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuzki, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa. Oficyna 25. 4878

Buchalter pracujący w poważnej instytucji kredytowej, poszukuje zajęcia od godz. 5-ej po południu. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Dla buchaltera 16". 5752

Bona niemka do początkujących dzieci, rozumiejąca po polsku lub russku, potrzebna. M. Bronz, Miodowa 4. 5977

Bony francuzki swoim kosztem przybyłe, poszukują umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 5896

Chłopiec z prowincji do umieszczenia jako uczeń, lat 15, do sklepu żelaznego lub kolonjalnego, skończył szkołę miejską dwuklasową. Żórawia 5, m. 8. 6005

Chłopcy od lat 16, z porządnych rodziców, potrzebni są na naukę do fabryki wyrobów galanteryjno-skórzanych Kleyffa, Nalewki 49, od 5—7-ej po południu. 6018

Do kwiatów potrzebna panna, specjalnie do róż. Świętojerska № 17. 614r

Inkasent z kaucją 500 rs. w gotówce znajdzie zaraz zajęcie. Pensja miesięczna 30 rs. Oferty i kopje świadectw przyjmuje Kurjer pod „Inkasent". 608r

Jest do umieszczenia tylko w Warszawie bardzo dobra paryżanka, przybyła ze wsi. Wiadomość od 5—7-ej, chambres-garnies Krakowskie-Przedmieście, gdzie Simon i Stecki, lokalu № 7. 6004

Kupiec, ostatnio kontroler, magazynier większych fabryk, lat 36, znający dobrze język niemiecki, rachunkowość, szuka posady. Wiadomość: Długa, Hotel Polski, magazyn mód P. Paszkowskiej. 533r

Kaucjonowane biuro próśb, tłómaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 5881

Lakiernik piecowy wykwalifikowany, do wykończania roboty na czysto, może znaleźć zajęcie za złożeniem świadectw i udowodniwszy zdolność, w fabryce Gostyński, Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka, ul. Ciepła № 12. 591r

Leśnik spadły z etatu potrzebny do założenia szkółki leśnej i fiancowania lasu. Własnoręczny opis życia składać w Kurjerze pod adresem „Leśnik". Koniecznie żądany jest amator leśnik i zamiłowany do pracy. 6053

Młoda inteligentna polka, przybyła z Płocka, z 4-klasowem wykształceniem, umiejąca szyć na maszynie, poszukuje stosownego zajęcia do sklepu lub dzieci. Wiadomość u właściciela cukierni, Bielańska 18. 6074

Młoda panienka, umiejąca różne roboty, życzy sobie na wieś do starszych dzieci. Ul. Chmielna 10, m. 20. 6047

Malarki zdolne potrzebne są do fabryki wyrobów terrakotowych. Ul. Łucka № 12. 5848

Młody człowiek prosi o jakickolwiek zajęcie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego „Dla Pracowitego." 592r

Osoba w średnim wieku, wykształcona. z muzyką, poszukuje miejsca do towarzystwa za mieszkanie. Wspólna 44, m. 1, od 11-ej do 1-ej. 5790

Osoba młoda, władająca językami niemieckim i francuskim, szuka odpowiedniego zatrudnienia. Oferty pod X. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 585r

Osoba młoda, inteligentna, znająca doskonale obowiązki p. służącej, pragnie przyjąć miejsce jak najprędzej. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Aleja Jerozolimska № 8, mieszkania 8. 6109

Potrzebne panny do sukien, podręczne i do nauki. Solna № 16, m. 16. 6110

Potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona do upinania sukien zaraz. Oferty składać proszę w Kurjerze pod lit. A. Z. 5722

Potrzebny rządca do dwóch domów z kaucją 5,000 rs. Zgłaszać się na Nowolipie 25 do właścicielki domu, między 9 a 10 zrana i 3 a 4 po południu. 5861

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie. Leszno № 28, m. 3. 5887

Potrzebne maszynistki do bielizny. Browarna 22, mieszk. 8. 5614

Panna starsza do przymierzania okryć i panny do roboty zdatne. Bracka 10. 6000

Potrzeba panien uzdolnionych do bielizny i haftu. Daniłowiczowska 4, m. 34. 6016

Praktykant potrzebny do handlu zboża, nasion L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 6018

Piszący ładnie i szybko po russku znajdzie zaraz zajęcie stałe w kancelarji rejenta. Próbę pisma i adres złożyć w kantorze Kurjera pod lit. P. 6035

Panna znająca krawieczyznę potrzebna do domu prywatnego. Marjańska 4, mieszkania 4. 6066

Potrzebne maszynistki do gorsetów kompletnie, uzdolnione. K. Wiśniewska, Miodowa 8. 6063

Potrzebni są uczniowie lub praktykanci do zakładu ślusarskiego, Mostowa № 26. 6046

Potrzebna panna uzdolniona do staników, może być z obiadami. Dzielna 23, m. 1. 6059

Potrzebna zdolna maszynistka i podręczne do trykotów i krawieczyzny. Złota № 58, mieszk. 12. 6040

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Świętojańska № 4. 6099

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Dzielna № 19, m. 27. 6095

Potrzebny jest mężczyzna do zarządu i prowadzenia pewnego interesu handlowego, pensja rs. 30 miesięcznie i procent umówiony od obrotu. Kaucja wymagalna rs. 500, zabezpieczenie pewne. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. F. P. 6091

Potrzebne panny podręczne do staników. Szpitalna № 3. 6083

Potrzebna jest bona russka do trojga dzieci w Włocławku. Oferty proszę nadsyłać pod adresem „Jahnel" Włocławek. 609r

Potrzebna jest zaraz kucharka, umiejąca dobrze gotować, dobre świadectwa wymagane. Zgłaszać się na Marszałkowską № 17, do właścicielki domu. 6082

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do koszul męzkich. Elektoralna 41, m. 11. 613r

Rządca gospodarczy samotny, w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa, potrzebny zaraz do niewielkiego folwarku. Dobra pensja i całkowite utrzymanie. Zgłaszać się w sobotę d. 1-go marca na ul. Senatorską № 11, od 1—2-ej i od 4—6-ej po poluduiu, do p. Broniewskiej. 5801

Stolarz-tapicer poszukuje za nadwornego do dworu lub fabryki, za zdolność gwarantuje. Oferty: kiosk, Żórawia. 575r

Sklepowa z kaucją rs. 100 zaraz potrzebna do filji z pieczywem. Wiadomość w piekarni Angielskiej, Wielka № 48. 6065

Tłómacz z angielskiego na russki artykułów prawnych żądany. Oferty złożyć w kantorze Stefanowi. 6058

Zdolnej ekspedjentki poszukuje magazyn koszykarski, Królewska № 1. 6042

Żądaną jest na przychodnią osoba w średnim wieku z muzyką i francuskim do towarzystwa młodej osoby. Oferty listownie w kantorze Kurjera sub A. K. 100. 6069

Kupno i sprzedaż.

Biurko damskie do sprzedania. Krucza 13, mieszk. 33. 6087

Buljony z fabryki Wł. Kleczkowskiego, zdrowym i chorym, jako pokarm posilny i lekkostrawny, poleca skład przy ul. Topiel 16, mieszk. 13, róg Oboźnej. 5751

Do sprzedania cegła zwyczajna i ogniotrwała, drzewo budulcowe, krzesła, lampy i inne przedmioty po zwiniętej fabryce. Wiadomość: Złota № 30, m. 2, do 10 zrana i od 4 do 6-ej po poluduiu. 5973

Do sprzedania garnitur bordo aksamitem kryty, stół jadalny, kołdra, suknia, salopa. Leszno 5, m. 5. 5943

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Do sprzedania zegar z porcelany saskiej, bardzo ładny, z muzyką, powóz i bryczka. Dzika № 65, m. 8. 548r

Do sprzedania 1,000 korcy buraków pastewnych rązem lub częściowo. Wiadomość: Solna № 17, mieszk. 18. 5706

Do sprzedania szaraban. Wiadomość: Długa 40, u stróża. 5864

Do sprzedania szafa, bufet, znaki, lampa, pozytewka grająca, Harmani, Hoża 11, mieszkania 6. 6037

Do sprzedania futro algierka nowa na dublonach, dobra dla obywatela na wieś lub podróżującego. Leopoldyna № 7, m. 18. 6077

Dachówki doskonałej kilkanaście tysięcy do sprzedania. Szkolna 7, m. 3. 6044

Fortepian lipski koncertowy, mało używany, za 475 rs. Chmielna 27, m. 8. 5678

Fortepian w dobrym stanie, 7 oktaw, fabr. Fryd. Xoha, do sprzedania. Krak.-Przedm. № 2, stróż wskaże. 5825

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Faeton nieodnawiany sprzedam. Złota 22, stróż wskaże. 5878

Faeton używany w dobrym stanie. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 5877

Fabryka mebli giętych Rogów w Warszawie, ulica Wąski Dunaj № 20, sprzedaje najtaniej wyrób trwały, starannie wykończony, za co gwarantuje. Z szacunkiem Świeżawski. 6068

Firanki crême i białe poleca bardzo tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6097

Garnitur mebli czarnych ładnie rzeźbionych, bardzo mało używanych, utrechtem bordo krytych, wraz z konsolą, lustrem, stołem przed kanapę i dwoma stolikami, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w zakładzie tapicerskim W. Jagielskiego, ulica Świętokrzyska № 19. 6079

Glina formierska garncarska, żółta, zielona, czarna, do sprzedania. Bednarska № 29. 6029

Jest do sprzedania biurko damskie mahoniowe. Hoża 16, mieszk. 5. 6008

Jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, kryty utrechtem, stół okrągły rozsuwany i umywalka żelazna, wszystko za bezcen. Wiadomość każdego czasu na miejscu, Żórawia № 6, w składzie węgli. 6024

Kanarki, maszyna Singera. Skład węgli, Freta 20, m. 17. 6033

Kredens masiw dębowy rzeźbiony, nowy, do sprzedania. Wiadomość w składzie mąki, Nowy-Świat № 64. 5946

Książek 400 tomów polskich i francuskich, przeważnie treści historycznej, do sprzedania. Zielna 4, mieszk. 23. 5765

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 318?

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5842

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, klatka duża, regulator, rozmaite salonowe rzeczy, dywany i 4 firanki. Złota 3, róg Zgody, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 6105

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 5562

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 557?

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16 mieszk. 13, w bramie na dole. 5591

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 5767

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Meble, garnitur czarny i orzechowy, szeslong, otomana, szafy, stoły, biura i t. p. za bezcen. Aleja Jerozolimska № 25, stróż wskaże. 6006

Nr. 19. Dorożki pojedynki nowe i używane są do sprzedania z numerami, końmi, liberją i uprzężą lub też same. Wiadomość: Żytnia № 19. 6094

Otomana skórą amerykańską kryta, krzesełka fantazyjne, klęcznik, w zakładzie tapicerskim, Chmielna 19. 5911

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Pianino czarne prawie nowe do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 6070

Powóz na jednego lub parę koni, z uprzężą i liberją, do sprzedania za 275 rs. w mleczarni na Foksalu. 615r

Różne rzeczy galanteryjne, ozdobne oraz meblowe i starożytne, bibljoteka, książki, skrzypce i inne rzeczy do sprzedania. Złota 39, od 3 do 5-ej, stróż wskaże. 5431

Są do sprzedania malutkie psy wyżły do polowania, 3 rs. sztuka, zaraz. Saski Plac № 6, mieszk. 23. 5863

Suka ponterka i pies do sprzedania. Pańska 19, m. 24. 5867

Szlafroczek damski jedwabny raz noszony strojny, do sprzedania. Śliska 10, mieszkania 2. 596r

Szczaw i pomidory w butelkach, także warzywa suszone. Ceny zniżone. Freta № 33, mieszk. 11. 6045

Wolant jednokonny do sprzedania. Elektoralna 5, mieszk. 7. 6017

Wagę kolejową bardzo praktyczną oraz dużą skrzynię żelazną w rodzaju kasy tanio sprzedam. Solna 10, stróż wskaże. 568r

Z powodu wyjazdu tanio maszyna Whelera do sprzedania. Podwal № 46, m. 14. 5795

Zupełna wyprzedaż. Męzkie i dziecinne czapki zimowe, kalosze męzkie, baszłyki, chustki szydełkowe, fasony filcowe damskie, kołnierzyki męzkie 30 procent niżej kosztu. Hoża № 11, mieszk. 1. 6038

Z gub. zach. miód wyborowy. Wspólna 26, mieszk. 26. 6048

100 sztuk skopów tłustych jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Hortensja № 5 mieszkania № 22, do godz. 11-ej zrana. 6067

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

Bez pośrednictwa majątek do sprzedania, godzinę jazdy z Warszawy, włók 18. Budynki, inwentarz żywy i martwy w najlepszym stanie. Świętokrzyska № 37, m. № 7. 5719

Dobroczyńcą prawdziwym będzie ten, kto młodemu urzędnikowi (poważnej instytucji) pożyczy rs. 200 na spłatę długu lichwiarskiego. Zwrot w ratach 10-rublowych miesięcznych. Oferty C. U. poste-restante. 6107

Do sprzedania zakład felczerski na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość w sklepie mydlarskim róg Twardej i Żelaznej № 54. 5789

Dom narożny wraz z placem od dwóch ulic do sprzedania za rs. 25,000, przy ulicy Marszałkowskiej № 55. Posesja ta zawiera powierzchni łokci kwadr. 4,400. 5874

Filja z pieczywem do odstąpienia. Warecka № 6. 6057

Folwark Targówek z dwoma ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i budynkami, do wydzierżawienia zaraz. Potrzebny ogrodnik. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 5841

Handel kolonjalny z kantorem pism i dystrybucja do odstąpienia. Freta № 11. 5919

Ktoby chciał pośredniczyć w sprzedaży majątku, zgłosi się po adres do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 618r

Kolonja do sprzedania za rogatką wolską przy szosie, za koleją obwodową, 2 morgi gruntu, stara i nowa budowla, 42 mieszkania. Wiadomość: Świętokrzyska № 16, w magazynie obuwia. 6041

Majątek zagospodarowany włók 21, z obszernym ogrodem, dobrym lasem, inwentarzami, budynki murowane, od stacji kolei wiorst 4, do sprzedania bez pośrednictwa, może być zamieniony na dom. Oferty składać w kantorze Kurjera W. 21. 5351

Magazyn strojów z wyrobioną firmą do odstąpienia za przystępną cenę w m. Łodzi, z powodu śmierci właścicielki. Wiadomość w Warszawie, Mokotowska № 57, m. 8, od godz. 4-ej do 8-ej wieczorem. 5876

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna 24. 5727

Ogród owocowo-warzywny przy ulicy Koszykowej 40,900 łokci, domek, do wydzierżawienia. Królewska 1, mieszk. 10. 5108

Ogród duży owocowo-warzywny, za rogatkami przy szosie, z nowym domkiem, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Hoża № 24, mieszk. 7, zrana do 10-ej i od 4 do 6-ej po południu. 5634

Potrzebny wspólnik chrześcjanin. Kapitał dziesięć tysięcy rubli. Fabrykacja metalowa. Procent dobry. Oferty poste-restante Warszawa „Przemysłowiec metalowy". 6025

Pacht 40 krów holenderskich nad Bugiem, przy dwóch stacjach dwóch kolei, trzyletnia od sztuki dzierżawa, z różnemi dodatkami. Wiadomość do niedzieli: chambres garnies lokalu 7, gdzie Simon i Stecki, Krakowskie-Przedmieście. 6003

Plac frontowy ze stajnią przy ulicy Mostowej № 24 jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość na Starem Mieście u właściciela domu № 6. 6007

Pralnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie. Bednarska № 31. 6085

Poszukuję majątku ziemskiego rozległości od 10 do 15 włók. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. O. B. 6081

Pralnia bardzo dobrze prosperująca do sprzedania zaraz. Piekiełko № 12. 590r

Razura na pierwszorzędnej ulicy, elegancko urządzona, ze stałą zamożną klijentelą, niedrogo zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie wędlin, Tamka № 18. 5804

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na hypotekę m. Warszawy w całości lub częściowo. Wiadomość: ulica Zgoda № 5, mieszk. № 11, od godziny 12 do 3-ej. 4769

Rubli 20,000 potrzeba na spłatę długu hypotecznego na dom w Warszawie na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Ogrodowa 22, mieszkania 4. Bez pośrednictwa. 5745

Skład węgli zaraz do odstąpienia. Bielańska 4. 5891

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Złota 24. 5872

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Zielna № 16. 5568

Sklep mydlarski połączony z dystrybucją i t. p., do sprzedania z powodu słabości żony. Wiadomość: Chmielna 60, w sklepie wiktuałów. 5854

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz lub od 1-go kwietnia z przyległem mieszkaniem, składającem się z obszernego pokoju, kuchni, 2-ch schowanek i piwnicy, na przystępnych warunkach, z powodu wyjazdu na prowincję na posadę. Żórawia № 28. 5866

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Hoża róg Marszałkowskiej. 5903

Skład węgla i wapna z budynkami nowemi, w dobrym punkcie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Hoża 26, m. 17. 5815

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję. Podwal № 8. 6056

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza 52. 5469

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 5704

Sklep wiktuałów do sprzedania za 120 rs. z powodu choroby właścicielki, targu dziennego rs. 9. Pańska 5. 6104

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 31. 6054

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem, komorne tanie, egzystuje od lat kilku, do sprzedania z powodu otrzymania posady rządowej. Zgoda № 6. 6101

Sklep wiktuałów do sprzedania z mieszkaniem. Długa № 9. 5999

Sklep spożywczy do sprzedania za 500 rs., targu przeszło 30 rs. dziennie. Ul. Dzielna № 33. 5904

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 6010

Skład węgli w najlepszym punkcie miasta zaraz do sprzedania. Ulica Bednarska № 18, mieszk. 22. 6012

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości. Ulica Ordynacka № 7. 6015

Skład węgli i drzewa dobrze procentujący, od lat kilkunastu w jednem miejscu istniejący, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna № 6. 6028

Skład węgli do sprzedania zaraz. Ul. Wronia № 35. 617r

Skład węgli kamiennych, w dobrym punkcie położony, z taniem komornem, z wyrobioną klijentelą, kompletnie zagospodarowany, ze znacznym zapasem materjałów opałowych, do sprzedania zaraz za rs. 1,500. Wiadomość: ul. Sienna № 89, m. 20. 616r

Willa pod Krakowem do sprzedania w odległości dwóch wiorst, obejmująca 14 morgów doskonałej ziemi; dom murowany o 9-iu pokojach, budynki gospodarskie murowane, ogrody owocowe, kwiatowe i warzywne, w pięknem położeniu, nad rzeką Prądnikiem. Bliższe wiadomości przy ulicy Erywańskiej 16, mieszkania 9. 5681

Wspólnik z kaucją około tysiąca rubli potrzebny jest do fabryki wód mineralnych i gazowych. Oferty: Kurjer Warszawski „E. 790." 6001

Zaraz apteka z obrotem 4,200 rs. do sprzedania. Gotówką wymagalne 10,000 rs., reszta na spłaty na dogodnych warunkach. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod L. Apteka. 5126

Doniesienia osobiste.

Bez posagu! Dwie młode panny, wysoce wykształcone, muzykalne, przystojne, choć biedne ale wesołe, łagodne, lecz życzą sobie mężów energicznych, inteligentnych, odpowiadających im wykształceniem i stanowiskiem. Jedna z nich blondynka, katoliczka, druga szatynka, izraelitka. Będąc same młode, poszukują mężów w wieku poważniejszym i rozsądnych. Oferty tylko serjo z curiculum vitae proszę składać: dla blondynki—poste-restante dla „Ilonki" Radom; dla szatynki izraelitki—dla „Iris" poste-restante Radom. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 5899

Kawaler lat 33, katolik, przystojny, brunet, pedagog w Piotrkowskiem, z dostatecznem utrzymaniem, dobrego urodzenia, posiadający własnego kapitału 3,000 rs., pragnie zawrzeć związek małżeński z panną do lat 25, blondynką, przystojną, gospodarną, dobrego charakteru, wykształconą, posiadającą kapitału 4,000 rs. Oferty wraz z fotografjami lub bez proszę składać poste-restante pod lit. N. R. B. Zawiadomić przez Kurjer o złożeniu oferty. Dyskrecja zapewniona. 5783

Kawaler z wyższem wykształceniem, lat średnich, obywatel, człowiek zamożny, praktyczny, pochodzący ze starożytnej szlacheckiej rodziny, posiadający świetne koligacje, mogący zapewnić szczęście osobie zapatrującej się na życie serjo, pragnąłby drogą korespondencji zapoznać się z panną lub młodą wdową bezdzietną, zacnej rodziny, mieszkanką wsi, a przynajmniej lubiącą zawsze życie wiejskie, łagodną, dobrą, sympatyczną, miłej powierzchowności, z odpowiedniem wykształceniem i uposażeniem w ziemi lub gotowiźnie. Osoby zainteresowane raczą wysłać szczere szczegółowe zgłoszenie się, jeśli wola z fotografją, do Warszawy poste-restante dla „Wieśniaka". O wysłaniu zgłoszenia uprasza się zawiadomić w Kurjerze warszawskim. Propozycje tylko na serjo traktowane, odpowiadające żądaniom, będą rozważane. Dyskrecja zapewnia się. Fotografje będą zwrócone. 5144

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia od 1 kwietnia na kwartał luh rocznie sześć pokojów, przedpokój, pasaż, dwie spiżarki, kuchnia, wygódka, wodociąg, na parterze od frontu. Królewska 47, mieszkania 1. Rocznie rubli 640. 5832

Dla pp. przemysłowców. W zakładach przemysłowych № 5 ulica Chłodna, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. większe i mniejsze lokale fabryczne wraz z siłą parową. Wiadomość na miejscu. 547r

Dwa pokoje frontowe, z półbalkonem, kuchnia i piwnica, do wynajęcia od 1 kwietnia. Ul. Wilcza № 2, mieszkania 6, róg Alei Ujazdowskiej. 6075

Hortensja № 5, mieszk. 2. Parter. Lokal z 5 pokojów, z salonem o 3-ch oknach, do odstąpienia od 1 kwietnia. 6051

Jest do wynajęcia pokoik dla studenta, z obiadami lub całodziennem utrymaniem. Hortensja d. 5. m. 8. 5696

Lokal fabryczny, środek miasta, Daniłowiczowska 7. Oficyna oddzielna, cztery widne, duże sale, kilka mniejszych, podwórze. do wynajęcia na fabrykę, warsztat, składy, od 1-go lipca. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela: Chmielna 33, mieszk. 6. 6031

Mieszkanie przy familji, w każdym czasie dla kobiety. Długa 6, mieszkania 5. — Tamże przyjmuje się do szycia krawieczczyznę, po możliwie nizkiej cenie. 593r

Przy inteligentnej rodzinie jest pomieszczenie dla panienki chrześcjanki, zamożniejszych rodziców, w wieku 10 do 12 lat, uczęszczającej do szkoły. Zapewnia się troskliwą opiekę, a także konwersację niemiecką. Wiadomość uprasza się zostawić w Kurjerze War. pod literami B. D. 5924

Pokój do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Tamże meble do sprzedania; egzercytowanie się na fortepianie. Ul. Bracka № 6. m. 14. 5939

Pokój z meblami, zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 6103

Pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, samowarem i usługą do odnajęcia. Leszno № 44, stróż wskaże. 6102

Pokój umeblowany do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasińskich. 6043

Pokój wygodny przy familji do wynajęcia. Zapiecek № 1, mieszk. 5. 6072

Pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem. Widok 1, mieszkania № 3. 6076

Potrzebne są zaraz 4 lub 5 pokojów, z kuchnią, w środku miasta. Wiadomość: Nowy-Świat 70, mieszk. 5. 621r

Pokój, wejście przedpokojem, na żądanie wszelkie wygody. Pańska 16—3. 6090

Sklep do wynajęcia zaraz, na kilka miesięcy, za nizką cenę. Nowy-Świat № 12. 6088

Sklep bezpłatny za sprzedaż biletów kąpielowych dla chrześcjanki oraz sklep narożny z piwnicami każdego czasu. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 5995

Stowarzyszenie spożywcze urzędników drogi Nadwiślańskiej poszukuje od św. Jana lokalu na skład towarów spożywczych, złożonego z jednego wielkiego i trzech mniejszych pokójów na parterze, od frontu lub w obszernem podwórzu, a zarazem dwóch suchych piwnic—w okolicy ulic: Chmielnej, Brackiej, Widok i Marszałkowskiej. Oferty składać można w domu Kronenberga, Mazowiecka № 22, u szwajcara Jana, dla Filipa Wołowskiego. 5799

Wiadomość dla pp. wojskowych i cywilnych. Jest do wynajęcia willa Witkowskiego od 1 kwietnia z ogródkiem, stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami; — tamże są kasztany do sprzedania. Wiadomość w Mokotowie u rządcy Kielmana № 13. 5263

Doniesienia rozmaite,

A) Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie okrycia, uczę kroju najnowszą. francuzką metodą. Nowy-Świat 48, m. 9. 6089

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czasz dłuższy lub kuracię, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 6093

Adres: Widok 3, mieszk. 1. Kupuję kwity lombardu na Wareckim—na garderobę damską, oraz firanki, serwety, platery. 5739

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Dla Tryderygo list wysłany pod żądanym adresem od Mary. 6096

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu, od 2—3 rubli za funt. 2663

„Eufrozyna" list wysłany poste-restante Piotrków. 6106

Fortepianów, pianin reparacje, strojenie, w Warszawie i prowincji przyjmuje Waligórski, Erywańska № 9. 5379

Główny skład materjałów i przyborów rymarskich i siodlarskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze składy wędzidła, mundsztuki, strzemiona, ostrogi, kucia do chomont, okucia i zamki do kufrów, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny niższe, hurtowe. 542r

Jest do wzięcia za własną dziewczynka p... cioletnia, blądynka, dziecko ładne, łagodne, z dobrej rodziny szlacheckiej. Mający zamiar uczciwe zechcą powziąść bliższą wiadomość Nowogrodzka 22, mieszk. 13, od 10—12. 60..

Kąpiele świeżo odnowione, Książęca 4, ... murowa wanna kop. 30 do piątej, po ... kop. 50. 5755

List dla N. N. z nad Horynia wysłany od ...tusa. 6039

List dla Eufrozyny wysłany poste-restante Piotrków gubernjalny. 608.

List dla P. B. № 34 Berezos na poczcie. 6055

List od Kociducha do odebrania. 6050

List poste-restante dla „Wątpliwego" wy...ny. 6011

List dla „Biruty 24" na poczcie. 6023

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Cie... № 3. 6030

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Zgoda № 11. 6060

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Żelazna № 62, m. 20. 6080

Mamka młoda, sympatyczna z obfitym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 5814

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, ... długu, jest do umieszczenia. Wiadomość ulica Piwna № 47, m. 13. 5843

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość ul. Nowomiejska (Gołębia) № 13. 491.

Obiady prywatne, Widok № 13 domu, ... mieszkania 9. 587r

Odpowiedzi: Władysławowi Kędzierza... mu wysłana, dla J. K. z fotografją przed... godniem posłańcowi 123 wręczona. 60..

Obiady prywatne, mięsne i postne. Nowogrodzka № 1, m. 10. 6022

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena w abonamencie 60, 40, 30 kop., pojedyńczo dziesięć kop. więcej. Krucza ... mieszkania 4, pierwsze piętro. 6092

Obiady zdrowe, na świeżem maśle, za przystępną cenę, mogą być na miasto, lub na miejscu. Hoża № 16, mieszk. 5. 6009

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Mazowiecka ... mieszkania 22, wiadomość od 12 do 6-ej. 60..

Przyjmuję pończochy do nadrabiania po ... 30. Chmielna № 5. Pracownia pończoch. 60..

Przyjmują się suknie od rs. 3, wykończa ... prędko, starannie. Chmielna 3, mieszk. № 8. 6084

Pióra, wachlarze, boa, do prania, farby i ...zowania, przyjmuje b. zarządzająca p... lat sześć, fabr. p. F. Gliwic. Emilja H. Nowolipie № 12, dom adw. Sokolnickiego, mieszkania № 14. 532r

Pierwszy kaucjonowany kantor mamek ...twierdzony przez władzę lekarską. Zgoda № 6. 5823

Serdeczne podziękowanie panu Hen. Pi... za dobrodziejstwo uczynione podupadłemu mieszkającemu u niego lokatorowi. F. Ł. 60..

Upraszam szanownych panów obywateli miast powiatowych, o łaskawe zawiadomienie, gdzie niema cukierni i gdzieby się taka mogła utrzymać. Zawiadomić Feliksa Ki...szniewskiego, Warszawa, ulica Sienna 91. Tamże do odstąpienia zakład cukierniczy. 61..

Wyplatam krzesła. Śliska № 14, mieszkania 2. 595r

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 5967

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, ... kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

Zawiadamiam pp. tokarzy żelaznych, kt...ry by sobie życzył mieć warsztat tokarski przy warsztacie ślusarskim. Wiadomość: ulica Widok № 14. 6032

„Żółtej róży". Czekam łaskawej odpowiedzi na dawno wysłany list.—Narcyz. 60..

Zawiadamiam sz. panie, że magazyn m... przeniesionym został na ul. Marszałkowską pod № 108. — A. Krüger. 5834

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Февраля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).